

Pod Madrytem walki osłabły Obie strony mówią o sukcesach

Avila, 25. 2. PAT.
Wojska rządowe ponawiały wczoraj kilkakrotnie ataki na pozycje, zdobyte w dniach ostatnich przez powstańców, usiłując je odebrać. Usiłowania te skutku nie osiągnęły, a powstańcy umocnili się na swych pozycjach, panując nad drogami od Portal Rubio aż do Andola.

Madryt, 25. 2. PAT.
Komunikat obrony Madrytu podaje, że wieczorem na odcinkach Madrytu i Jarama oddziały rządowe umocniły i poprawiły w stosunku do dnia wczorajszego swą pozycję. Nieprzyjaciół przejawiał słabą aktywność po stratach, zadanych mu przez ostatnie natarcie wojsk broniących stolicy.

Madryt, 25. 2. PAT.
Korespondent Havasa donosi, że wojska rządowe zajęły nowe pozycje pod Maranoza, na odcinku południowym Jaramy. Maranoza jest prawie otoczona. Dzień wczorajszy był dosyć spokojny. Zaciekłość walk na odcinku Maranoza zmniejszyła się. O wiele większe ożywienie panuje obecnie na zachodnim froncie stolicy.

Główna kwatera powstańcza komunikuje: nieprzyjaciół gwałtownie atakował nasze pozycje pod Otero, Traspelano, Mozon, San Tirzo i Cispelano, ale został odparty z ciężkimi stratami, pozostawiając obfity materiał wojenny.

Okrucieństwa w Hiszpanii

Lizbona, 25. 2. PAT.
Donoszą z Burgos, że w katedrze w Cavadonga, w której mieści się sarkofag pierwszego króla Hiszpanii don Pelayo, komunistyczni milicjanci urządzili klub. Figurę Matki Boskiej sprofanowano, a grób królewski otwarto i zniszczono.

Dziennik „O Seculo“ podaje następujące szczegóły 6-miesięcznych czerwonych rządów w mieście Almunecar. Przeżywano straszne dni terroru, którym kierowała przybyła na czele oddziału milicjantów czerwonych dzie-

Komunizm w Jugosławii

Białogród, 25. 2. Tel. wł.
W parlamencie jugosłowiańskim, grupa posłów złożyła interpelację, domagając się od rządu energicznej akcji przeciwko propagandzie komunistycznej. Zdaniem interpelantów propaganda komunistyczna w Jugosławii szerzy się w zastraszający sposób.

Fala wyrzuciła wieloryby na brzeg

Amsterdam, 25. 2. Pat.
W pobliżu Terneuzen fale wyrzuciły na brzeg morza dwa wieloryby olbrzymich rozmiarów, dające słabe oznaki życia. Rybacy, mieszkający w pobliskich wioskach, przystąpili niezwłocznie do podziału tak rzadkiego w tych stronach łupu.

Samobójstwo z powodu gadałliwości żony

Ateny, 25. 2. PAT.
Dzienniki greckie podają wiadomość o samobójstwie niejakiego Plessisa, który pozostawił list do władz, wyjaśniając motyw, które go skłoniły do samobójstwa. Plessis twierdzi, iż zdecydował się rozstać z życiem, ponieważ doprowadzała go do rozpacz gadałliwość żony.

więtnastoletnia dziewczyna, Carmen Sainz. Na rozkaz Carmen Sainz, dokonano licznych mordów pod najróżnorodniejszymi pretekstami. W jednym domu wymordowano ro-

dzinę, gdyż znaleziono pięć worków soczewicy. Za „ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby“ Carmen Sainz kazała obciąć uszy i nos wójtowi, a następnie powiesić go. Po-

za tym własnoręcznie wypruła wnętrzności 14-letniej dziewczynce, ponieważ była siostrzenicą księdza i zmiążdżyła głowę 8-miesięcznemu dziecku w obecności jego matki.

Gen. Franco zdobył większość Hiszpanii 65 proc. obszaru i 59 proc. ludności

Salamanka, 25. 2. PAT.
Gabinet prasowy gen. Franco informuje, że podług obecnego stanu frontu, rząd na-

rodowy jest we władaniu 65 proc. całego terytorium Hiszpanii. Zajęte terytorium produkuje: 79 proc. pszenicy, 66 proc. ziemnia-

ków, 75 proc. kukurydzy i 60 proc. węgla kamiennego i ma 59 proc. ludność.

Poselsiwo polskie w Madrycie dało schronienie 20 osobom

Madryt, 25. 2. PAT.
Dzięki zabiegom posła Szumilakowskiego, za zezwoleniem rządu w Walencji, wyjechała z Madrytu grupa 20-tu osób, które

znalazły schronienie w poselstwie R. P. Ewakuowanych zabrat na swój pokład krążownik „Shropshire“.



Zmotoryzowany patrol wojsk powstańczych na przedmieściach Malagi.

Ras Desta rozstrzelany Włosi rozbili jego oddział

Rzym, 25. 2. Tel. wł.
Jak donoszą z Addis Abeby włoskie źródła urzędowe koło jeziora Rudolfa, został po zakończeniu bitwy wzięty do niewoli Ras Desta. Wziętego do niewoli wodza abisyńskiego-

go Włosi natychmiast rozstrzelali (!), tłumacząc to faktem, iż Ras Desta już raz poddał się Włochom a później zdradził ich i rozpoczął na nowo wojnę partyzancką.

Spiski w armii bułgarskiej Wielu oficerów zawieszono w służbie

Sofia 25. 2. Pat.
Wczoraj wieczorem został ogłoszony komunikat ministerstwa wojny, potwierdzający wiadomość o zawieszaniu w służ-

bie wielu oficerów. Przyczyną tej decyzji był fakt nieinformowania władzy wyższej o tym, iż pewne kółka, nie należące do armii, starały się skłonić ich do przy-

Bójki polityczne w Algierze

Marsylla, 25. 2. PAT.
Po napadzie na b. deputowanego Cabiani w Oranie, wieczorem doszło do zajęć przed siedzibą francuskiej partii ludowej. Później manifestacje powtórzyły się, przy czym wybito szyby w lokalu francuskiej partii ludowej oraz dano kilka strzałów, nikogo nie raniąc. W lokalu francuskiej partii ludowej padło również kilka strzałów. Policja przywróciła porządek.

2 marca przemówi Eden

Londyn, 25. 2. PAT.
W przyszły wtorek, dn. 2-go marca, odbędzie się w Izbie Gmin debata, podczas której wygłosi expose minister spraw zagranicznych Eden. W kołach politycznych przypuszczają, iż w rozprawach weźmie również udział premier Baldwin. Głównym przedmiotem obrad będzie sytuacja europejska.

Antysemityzm na Węgrzech

Budapeszt, 25. 2. Tel. wł.
W mieście Pecs, gdzie niedawno temu wybuchł strajk górniczy, doszło dziś do poważnych zaburzeń antyżydowskich. Demonstranci napadli na synagogę i na szkołę rabiniczną, które zdemolowali. Ministerstwo oświaty nakazało zamknąć uniwersytet w Pecs aż do odwołania. Również w Debreczynie wybuchły zaburzenia antysemityczne.

Neurath złożył raport Hitlerowi

Berlin, 25. 2. PAT.
Minister Spraw Zagranicznych v. Neurath powrócił dziś rano do Berlina z Monachium, dokąd wyjechał po wizycie wiedeńskiej, celem złożenia Hitlerowi sprawozdania z swych rozmów, przeprowadzonych w ciągu dwudniowego pobytu w Wiedniu z kanclerzem dr. Schuschniggem i ministrem spraw zagranicznych dr. Schmidtem.

stąpienia do organizacji, uznanej za nielegalną.

W kołach politycznych komunikat ten jest interpretowany w ten sposób, iż był członkowie „ligi wojskowej“, która odegrała decydującą rolę podczas zamachu stanu w r. 1934, usiłowali ponownie stworzyć organizację, rozwiązana przez ministerstwo wojny.

Zamiast skrzyni ze złotem wydobył granat artyleryjski

Białystok, 25. 2. PAT.

Majątek Jeżewo pod Tykocinem był widownią tragicznego wypadku, jaki wydarzył się przy poszukiwaniach, prowadzonych w silnie zamulonej sadzawce.

Według relacji jednego z byłych żołnierzy w roku 1920 podczas odwrotu bolszewików oddział polski zdobył skrzynię, napelnioną rublami złotymi. Ponieważ jednak oddział musiał się niespodziewanie wycofać, skrzynię miano rzekomo zatopić w sadzawce w majątku Jeżewo. Żołnierz ten rozpoczął poszukiwania w sadzawce, celem znalezienia

skrzyni przy pomocy robotników, którzy zamiast skrzyni, znaleźli 6 granatów artyleryjskich. Jeden z robotników, 18-letni Bolesław Dąbrowski zaczął nieostrożnie mani-

pulować przy granacie, powodując wybuch, który oberwał mu obie ręce i oślepił. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Białymstoku.

Francja gotuje się do obrony Gen. Gamelin naczelnym wodzem

Paryż, 25. 2. PAT.

W prasie francuskiej nadal toczy się zasadnicza dyskusja na temat jednolitego dowództwa sił zbrojnych Francji, która to sprawa nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. „Petit Parisien” twierdzi, że o ile formuła jednolitego dowództwa zwycięży, to z pewnością zadanie to spadnie na barki gen. Gamelin'a. O ile zwycięży zasada, iż armia lądowa, marynarka i lotnictwo będą miały osobnych dowódców, to wówczas

gen. Gamelin będzie miał — zdaniem pisma — przy swoim boku, jako dowódcę sił zbrojnych morskich wiceadmirała Darlana, niedawno mianowanego szefa sztabu marynarki oraz jako dowódcę sił lotniczych, szefa sztabu wojsk lotniczych gen. Fequant.

Prasa w Lille omawia obszernie zamierzone ufortyfikowanie granicy francusko-belgijskiej. W szczególności dyskutowany jest żywo przez wszystkie dzienniki projekt specjalnych urządzeń dla startu samolotów, położonych tuż przy granicy.

Powódź w Mozambiku

Lizbona, 25. 2. PAT.

Donoszą z Lourenco Marques, że niebezpieczeństwo powiększenia się powodzi minęło. Wody zaczynają opadać. Powierzchnie obliczenia strat, wywołanych powodzią, każą przypuszczać, że straty te wyniosą przeszło 35 milionów eskadów.

Świątokradztwo na Litwie

Ryga, 25. 2. PAT.

Z Kowna donoszą o ohydnych świętokradztwie w Zagórach. W nocy z dn. 19 na 20 b. m. nieznani sprawcy wdarli się do podziemi starego kościoła zagórskiego i sprofanowali znajdujące się tam szczątki błogosławionej Barbary. Złoczyńcy weszli do podziemi przez małe okienko, otworzyli drzwi i wynieśli trumnę.

Strajk w Ameryce

Detroit, 25. 2. PAT.

Zakłady samochodowe Chryslera zgodziły się na odbycie konferencji z przedstawicielami syndykatu robotników samochodowych celem omówienia sprawy zawarcia umowy zbiorowej. Zebranie przedstawicieli obu stron odbędzie się w sobotę.

W Elgin zastrąkowało 600 robotników w fabryce zegarków. W Bostonie strajk objął duże zakłady szewskie. Robotnicy domagają się uznania syndykatów i ustalenia płac minimalnych.

Wypadek posła niemieckiego

Budapeszt, 25. 2. Tel. wł.

Posel niemiecki w Budapeszcie Mackensen wracając autem z Wiednia, gdzie miał konferencję z ministrem Neurathem, najechał na kamień przydrożny. Auto uległo zniszczeniu. Mackensen wyszedł z wypadku z nieznacznymi obrażeniami.

Jak zabezpieczyć pokój?

Londyn, 25. 2. PAT.

Lord Halifax wygłosił przemówienie w Southampton, w którym m. in. powiedział, iż zdaniem rządu, front pokoju może być wzmacniony przez system paktów regionalnych.

Na zapytanie jednego z członków zebrania, czy rząd zgodziłby się na międzynarodową kontrolę nad byłymi koloniami niemieckimi, Lord Halifax oświadczył:

Bez względu na to, co by się w tym sensie uczyniło, Niemcy wcale tego nie pragną.

Lord Cecil, przemawiając w Caxton Hall, m. in. powiedział, iż pacyfizm nie mógłby obronić imperium brytyjskiego lub przyczynić się do uniknięcia niebezpieczeństwa wojny światowej. Mówiąc o systemie sankcyj, lord Cecil dodał, że w razie nieoczekiwanej napaści, wynikającej ze względów taktycznych, obawa sankcyj gospodarczych nie powstrzymałaby napaśnika.

Namawiała do zamordowania narzeczonego

Policja aresztowała w Krakowie Zofię Nakoneczną, która namawiała pewnego osobnika do zamordowania jej narzeczonego, za co obiecała mu dać 100 zł. Tymczasem osobnik ów dał znać policji, która przydzieliła doń wywiadowcę celem przeprowadzenia odpowiednich obserwacji. Osobnik ów przedstawił Nakonecznej funkcjonariusza policji jako swego pomocnika.

Nakoneczna udala się z obu mężczyznami na Prądnik, dała im młotek, który miał być narzędziem mordu i pouczyła ich, gdzie mają się zacząć i jak mają uciekać. Obaj mężczyźni, wyraziwszy pozorną zgodę, udali się z Nakoneczną na ul. Siemiradzkiego, a gdy znaleźli się przed bramą Wydziału Śledczego, ujęli Nakoneczną pod ręce i wprowadzili do wnętrza, gdzie ją zaraz aresztowano.



Druga bateria pułku artylerii Essex powróciła onegdaj po 17 latach pobytu na Maleje, w Turcji, Indjach, Egipcie i Sudanie do Anglii, gdzie teraz będzie stacjonowała w miasteczku Brentwood

Za obrazę papieża Prokurator apeluje w sprawie bluźniercy

(p) Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, został uniewinniony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu znany wolnomyslnik Floryszczak, skazany w pierwszej instancji na trzy miesiące aresztu za obrazę papieża, którego

nazwał „zebrakiem w tlarze”.

Od wyroku uniewinniającego prokurator Sądu Apelacyjnego założył kasację, tak iż jest możliwe, że sprawą tą raz jeszcze zajmie się sąd.

Dziecko o kształtach żaby

(p) W Aleksandrowie, położonym w niedalekiej odległości od Torunia, wielką sensację wywołało urodzenie się dziecka o kształtach żaby. Tak matka jak i dziecko czują się zdrowo. Niezwykłym noworodkiem zainteresowały się sfery lekarskie.

Ludność fakt powyższy komentuje różnie.

Huta w Ujściu poszukuje robotników

Znana huta szkła w Ujściu poszukuje do pracy dalszych 75 wykwalifikowanych robotników szklarzy. Dzięki coraz większym zamówieniom, jakie otrzymuje, huta ma stale zapotrzebowanie na robotników, to też zmniejsza się ilość bezrobotnych, na brak których kresowe to miasto, znane ze swej słynnej Kalwarii nie może się skarżyć. (p)

Bilans Banku Polskiego

Z Warszawy, donoszą:

Wciągu 2-ej dekady lutego zapas zioła w Banku Polskim powiększył się o 0.6 mil. zł. do 399.2 mil. zł. a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.7 mil. zł. do 34.3 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1.3 mil. zł. do 47.5 mil. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29.2 mil. zł. do 951.4 mil. zł.

Pokrycie złotego wynosi 35.74 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawnych 6 proc.

Z 5 zł. na 500 zł.

Genialny fałszerz książeczek P. K. O.

Z Krakowa donoszą, że w tamtejszym oddziale poczty zgłosił się jakiś młody osobnik, który prosił o wypłatę z książeczki oszczędnościowej P. K. O. 100 zł. — Urzędnik przejrzał książeczkę a potem dowód osobisty i znalazłszy wszystko w porządku, pieniądze wypłacił. Książeczka wystawiona była przez urząd pocztowy w Szopienicach na Śląsku, na nazwisko Jana Wawrzyniaka.

Okazało się, że osobnik ten popełnił oszustwo, bo wpłacił tylko 5 zł., do których potem dopisał jeszcze dwa zera. —

Otrzymał on w ten sposób sumę pięciuset zł., które podjął częściowo w Krakowie, a częściowo w jednym z urzędów pocztowych w Zagłębiu, prawdopodobnie w Sosnowcu.

Oszustwo było tak sprytnie popełnione, że żaden z urzędników nie odkrył fałszerstwa i dopiero po sprawdzeniu rachunku w centrali w P. K. O. w Warszawie oszustwo wyszło na jaw.

Obecnie władze listami gończymi poszukują Wawrzyniaka, którego na pewno nie minie zasłużona kara.

Wypadek na torze

Brno, 24. 2. Tel. wł.

Na przejeździe kolejowym pod Niedźwiedzicami wydarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Pociąg osobowy, zdążający do Tysznovic, najechał na sanie, którymi wracali dzieci ze szkoły do domów. Woźnica poniósł śmierć na miejscu, a czworo dzieci odniosło poważne obrażenia.

Adw. Rościszewski w więzieniu

Warszawa, 25. 2. Tel. wł.

Władze sądowe nie uwzględniły prośby adwokata Witolda Rościszewskiego o zamiannę środka zapobiegawczego aresztu na kaucję. Jak wiadomo, adw. Rościszewski został aresztowany w czasie rewizji dokonanej u b. działaczy Obozu Radykalnego. Adw. Rościszewski w najbliższych dniach miał występować w kilku procesach sądowych, m. in. w sprawie prof. Cybichowskiego przeciwko prof. Lutostańskiemu, dyr. departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Schwytanie oszusta

Warszawa, 25. 2. Tel. wł.

Do policji zgłosiła się para tancerzy francuskich, występująca w jednym ze stołecznych dancingów jako duet Rene, i zameldowała o oszustwie, dokonanym przez jakiegoś osobnika, podającego się za impresario. Oszust ten pod pretekstem zawarcia kontraktu wyludził od tancerzy 2000 zł i 50 dolarów. Jak ustalono, do tancerzy francuskich zgłosił nie niejaki Samuel Dudlinger i obiecał zaangażować ich na występy do Budapesztu, Bukaresztu, Sofii, Stambułu, Kairu i Aleksandrii. Na koszty reklamy i wyrobienia wiz rzekomy impresario pobrał przeszło 2000 zł. i znikł. Policja ustaliła, że jest to znany oszust Samuel Dudlinger. Rozesłano za nim listy gończe i wczoraj aresztowano oszusta w Tczewie, gdy chciał przedostać się na teren Gdańska. Dudlingera przewieziono pod eskortą do Warszawy i osadzono w więzieniu. Znalaziono przy nim 50 dolarów i 1100 zł., które oddano tancerzom.

Czterokrotny morderca przed sądem

Warszawa, 25. 2. tel. wł.

Pod zarzutem czterokrotnego morderstwa zasiadł na ławie oskarżonych Pindor Marian, mieszkaniec wsi Dudy Zosine w pow. błońskim. W kwietniu 1935 r. we wsi Dudy Zosine dokonano morderstwa. Zamordowano siekierą Marię Milewską. Zbrodnia miała podkład rabunkowy. Oprócz Milewskiej zabito siekierą obecną w mieszkaniu w czasie zbrodni Marię Bodańską. Policja długo nie mogła wykryć mordercy. We wsi krążyły plotki, że zbrodni dopuścił się Pindor. Nikt jednak nie chciał wystąpić przeciwko niemu i zawiadomić o tych podejrzeniach policji, gdyż wszyscy bali się go. Nie uleciała się tylko Pindora wpółbłokana Franciszka Badowska, która zawiadomiła posterunek policji o krążących o Pindorze plotkach. W parę dni później Badowską znaleziono zabita w mieszkaniu. Zamordowano również jej syna, Bronisława Badowskiego. Zbrodniarz posługiwał się nożem i siekierą. Po morderstwie dokonano rabunku, zabierając kilkaset złotych i kilka cennych drobiazgów. Policja aresztowała wówczas Pindora, u którego w czasie rewizji znaleziono dowód osobisty Badowskiego. Pindor przesłuchany w charakterze oskarżonego nie przyznał się do winy.

Na łalach eteru

Piątek, 26 lutego 1937 r.

Katowice. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Płyty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.30 Płyty. 11.30 Audycja dla dzieci starszych. Słuchowisko pt. „Jak Sing zgadł, że kula jest nasz świat”. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.50 „Hodujemy króliki na skórę” — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.15 Zapowiedź konkursu Związku KKO 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Płyty. 16.15 Rozmowa ks. Rękasa z chorymi. 16.30 Płyty. 17.00 „Salazar — dyktator Portugalii” — felieton 17.15 Koncert solistów. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Pieśni. 19.20 Z pieśnią po kraju. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Narkotyk” — skecz. 22.45 Muzyka salonowa.

Warszawa (1339 m) 6.30 Audycja poranna. 8.00 Aud. szkolna. 8.10 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Muzyka polska w interpretacji obcych (płyty), aud. lokalne. 13.00 Przerwa. 15.15 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. (aud. lokalne). 16.15 Aud. dla chorych. 16.50 Muzyka dla dzieci (płyty), aud. lokalne. 17.00 „Salazar — dyktator Portugalii” — felieton. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Pogadanka. 18.20 Audycja lokalne. 19.00 „Kłamstwo” — fragment noweli. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Reportaż. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny — transmisja z Filharmonii Warsz. 22.30 „Narkotyk” — skecz. 22.45 Muzyka salonowa — gra Mała Orkiestra PR.

Programy zagraniczne:

Budapeszt — godz. 12.05, 17.30, 19.15, 21, 23.05.
Mediolan — godz. 13.15, 16, 19, 20.40, 21.
Praga — godz. 12.35, 16.10, 19.25, 21.30, 22.25.
Wiedeń — godz. 7.10, 12, 16.05, 19.35, 21, 22.30.
Wrocław — godz. 8.30, 12, 17.10, 18, 20.10, 22.20.

Kradzież aparatu telefonicznego

(br) W nocy na 24 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do budynku kolejowego, kolejki wąskotorowej P.K.P., na skrzyżowaniu ulic z Chebia do Goduli i okradli kompletny aparat telefoniczny, wartości 185 zł.

Na gorącym uczynku

(ag) W środę w godzinach popołudniowych policja w Imielinie, w pow. pszczyńskim, aresztowała 15-letniego Joachima Czarneckiego z Świętochłowia, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania. Czarneckiego aresztowano na gorącym uczynku kradzieży. Przez wybite szyby włamał się on do mieszkania rolnika Franciszka Bywalca w Imielinie, skąd usiłował skraść przeszło 100 zł.

Jak ustaliły dochodzenia Czarnecki włóczył się ostatnio po wioskach rolniczych i przyjmował służbę domową, przy czym okradał lub oszukiwał pracodawców i „ulaśniał się”. Występował on również pod fikcyjnymi nazwiskami.

Sprawa szkół handlowych

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie szkół handlowych, w której wzięli udział poza sferami gospodarczymi Śląska również przedstawiciele władz szkolnych. Przybyły z Warszawy naczelnik Wydziału Szkół Handlowych Ministerstwa W. R. i O. P. Jan Chodorowski wysunął następujące zagadnienia, prosząc o współpracę w ich realizacji:

1. stworzenie na Śląsku ośrodka metodycznego dla nauczycieli szkół handlowych, gdzie będą prowadzone prace badawczo-naukowe, oparte na ścisłym kontakcie z kupiectwem; 2. zorganizowanie na Śląsku praktyk sklepowych dla kilkudziesięciu uczniów gimnazjów kupieckich z Kresów Wschodnich, co będzie środkiem do stopniowego podnoszenia poziomu kupiectwa kresowego; 3. okazanie pomocy finansowej w akcji wydawnictw podręczników dla uczniów szkół handlowych; 4. okazanie jak najszerszej pomocy absolwentom szkół handlowych w ich zatrudnianiu w handlu towarowym.

Postulaty te będą ujęte w planie prac Izby w zakresie szkolnictwa zawodowego, a częściowo nawet są już obecnie przez Izbę omawiane.

Oszukańczy handlarz

(br) Niejaki Augustyn Keller z Kolonii Emanuel (Kościuszki 15), zgłosił na policję, że handlarz Mordka Rosenbaum z Skoczowa pobrał od niego 105 zł. na kilimy, a kilimów nie dostarczył.

Zjazd śpiewaczy w Strzelcach

Ubiegłej niedzieli odbył się w Strzelcach na Śląsku Opolskim w sali Banku Ludowego popisywany Zjazd Śpiewaczy okręgu strzeleckiego Zw. Polskich Kół Śpiewaczy na Śląsku Opolskim przy udziale około 500 osób. Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał prezes okręgowy p. Gomola, witając przedstawicieli polskich organizacji społecznych i śpiewaczy na Śląsku Opolskim oraz chór magistrałki z Katowic.

Po przemówieniach gości poszczególne chóry popisywały się szeregiem pieśni polskich, zaś chór miasta Katowic pod batutą p. Janickiego wykonał kilka pieśni ludowych śląskich. Na zakończenie Zjazdu strzelecki zespół teatralny odegrał przedstawienie religijne p. t. „Dzwonek św. Jadwigi”.

Kradzieże w powiecie katowickim

Elegancka „pani” okradła kupca

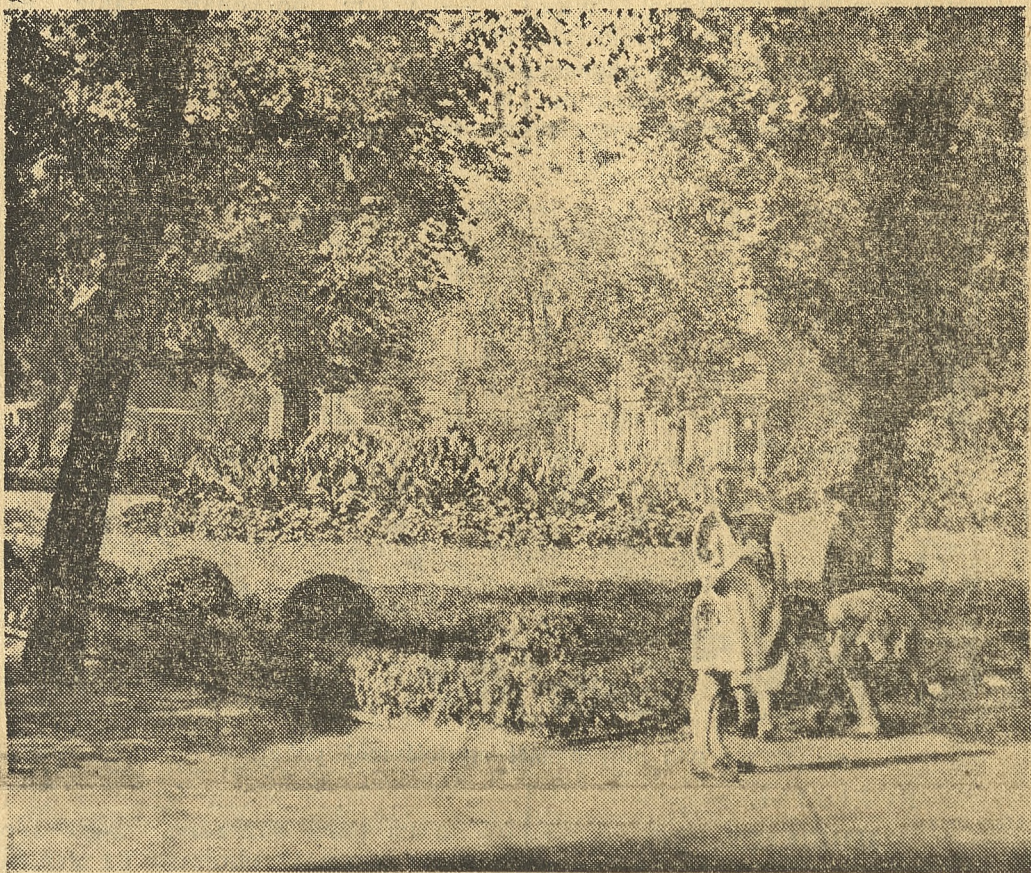
(ag) W ciągu środy kronika policyjna zanotowała szereg kradzieży, dokonanych na terenie powiatu katowickiego. M. in. kierownik szkoły w Janowie, Józef Madej, zgłosił policji, że przy pomocy podrobionych kluczy niewykryci dotychczas sprawcy weszli do jego służbowego mieszkania, skąd z przedpokoju zabrali klucze i pootwierali klasy, po czym próbowali dostać się do jego sypialni. Szczęście chciało, że w tej chwili p. Madej powrócił do mieszkania i spłoszył włamywaczy. Zdażyli oni zabrać ze sobą tylko kilka kluczy.

Kupiec Wilhelm Bojger z Berlina miał w Katowicach nieprzyjemną przygodę. Siedząc przy kawie w kawiarni „Astoria”, poznał elegancko ubraną kobietę, którą następnie zaprosił do restauracji. Po pewnym czasie, gdy opuściła ona jego towa-

zystwo, stwierdził, że zginęło mu 10 marek niemieckich i 80 zł.

Właścicielka firmy „TIC” Paulina Słowikowa z Katowic, po przeprowadzonej inwenturze stwierdziła, iż skradziono jej w styczniu br. różnych towarów za około 300 zł. Słowikowa podejrzewa, że kradzieży tej dopuścił się personel.

W nocy na czwartek około godz. 1-szej policja aresztowała nad rzeką Rawą w Katowicach Karola Rumpła z Katowic II, (Krakowska 75), który miał przy sobie worek z ośmioma zabitymi gęsiami. Rumpel znajdował się w towarzystwie drugiego osobnika, który jednak zbiegł i zamierzał ukryć się w mieszkaniu Rumpła. Dowiedziata się o tym policja i tam go aresztowała. Wspólnikiem Rumpła okazał się Sylwester Danecki z Katowic II, przy ul. Kunegundy 19. Jak stwierdzono, gęsi zostały skradzione.



Plac Wolności w lecie.

Krwawy mecz w siatkówkę w Grodźcu

Straszne bestialstwo „sportowców”

Smutny epilog gry sportowej rozegrał się w Grodźcu. Mieszkańcy Grodźca (ul. Mickiewicza 17) Jan Zagórny, lat 40, Bolesław Sitko, lat 34 i brat jego Edmund, lat 22, zabawiali się grą w siatkówkę w pobliżu zabudowań Floriana i Franciszki Ciapałów, (Mickiewicza 13). Ponieważ piłka przechodziła często na sąsiedzki teren Ciapałów, który był ogrodzony, grający musieli przechodzić przez płot, celem wydostania piłki.

Nie podobało się to Florianowi Ciapałowi, który ujrawszy piłkę na swym podwór-

zu, przebił ją widłami. Było to powodem, że Sitkowie i Zagórny wtargnęli do zabudowań Ciapałów i pobili ich sztachetami i kamieniami do nieprzytomności. — Pobitych przewieziono do szpitala, wobec stwierdzenia u nich złamania kości u rąk.

Sprawcy pobicia Ciapałów stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył im surową karę, skazując każdego z oskarżonych na półtora roku więzienia i zasądzając od nich odszkodowanie w kwocie około 1000 zł.



Indyjskie harcerki w Bombaju lady Baden-Powell, żonę sławnego twórcy „kautingu”



Norweska para królewska z dziećmi

Prezent ekranu

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: Kariera panny Joanny. Casino: Kusicielka. Colosseum: Dwa dni w raju. Rialto: Królowa dżungli. Stylowy: Noc przed bitwą i Metropolitan. Union: Nowe przygody Tarzana i Jaśnie pan szofer.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantic: Baboona i Dziewczę z Budapesztu.

ZAŁĘŻE. Raj: Bohater i Metropolitan.

WIELKIE HAJDUKI. Śląskie: Czardasz, tokał, miłość i Kain i Mabel.

CHORZÓW. Apollo: Będzie lepiej z Szczepkiem i Tołkiem; II. Bohaterska brygada. Colosseum: 1) Pod dwiema flagami z Viktor Mc Laglen. 2) Nie cniuj w linie. Delta: Hotel Savoy 217 z Kein i Mabel. Romy: 1) Świecznik królewski z Sybillą Schmitz. 2) Anna Karenina. Rialto: Królewska faworyta i Indyjcy piechurzy.

SZOPIENICE. Colosseum: Dziś tylko jedno przedstawienie popularne o godz. 14.30 „W pogoni za szczęściem”. Wieczorem: „Braterstwo krwi”. Hel: Pod dwiema flagami i bardzo dobry nadprogram. Dziś popularne przedstawienie operetki filmowej p. t. „Promenada miłości”. Wstęp 25 gr.

MYŚLOWICE. Casino: 1) Pan z milionami. 2) Pasteur. Odeon. Pokusa. Helios: Wyrok życia.

SIEMIENOWICE. Apollo: Mayerling i Bohater.

LUBLINIEC. Apollo: Trędowata i nadprogram.

TARN. GÓRY. Nowości: Potępieniec.

Pożar bez straży pożarnej

(ag) W środę około godz. 10-tej wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Jana Jakuta w Gilowicach, w pow. pszczyńskim, który strawił doszczętnie murowany dom mieszkalny, kryty dachówką i wszystkie zabudowania. Zniszczeniu uległo częściowo urządzenie mieszkaniowe i ubrania mieszkańców, a w zabudowaniach gospodarczych siano, zboże i t. p. Szkoda przekracza 4000 zł.

Akcją ratowniczą zajmowała się jedynie miejscowa ludność, gdyż na miejscu nie zjawiała się żadna straż pożarna. Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono.

Rekolekcje dla pań w Chorzowie

Rekolekcje dla pań z inteligencji odbędą się w Chorzowie w kościele św. Jadwigi od 1 do 5 marca br. Nauki rekolekcyjne wygłaszać będzie ks. regens Szymbor z Krakowa. O jak najliczniejszy udział uprasza zarząd sodalicii pań z Chorzowa.

Za przemyt pieniędzy

Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał wczoraj szereg spraw o przemytanie pieniędzy z Polski do Niemiec. W wyniku rozpraw sąd skazał Jerzego Rurańskiego z Łagiewnik na 1 rok więzienia i 11 osób na karę od 7 do 10 miesięcy więzienia.

Kursy P. C. K. w Świętochłowicach

Zarząd oddziału P. C. K. w Świętochłowicach zawiadamia, że wobec niedostatecznej ilości zgłoszeń kandydatek na bezpłatny kurs dla siostr pogotowia sanitarnego PCK, termin składania podań o przyjęcie na kurs przedłużono do dnia 10 marca br. Panie w wieku od 18 do 35 lat mogą się zgłosić do sekretarza oddziału PCK, dentysty S. Sobczyka w Świętochłowicach, gdzie zostaną zaznajomione z warunkami kursu. Tam również należy składać podania o przyjęcie na kurs.

Wydzierżonka

164)

STRESZCZENIE POZĄTKU POWIEŚCI.

Piękna i młoda hrabianka Irena Hohenstein z Niemiec wyszła wbrew woli rodziców za mąż za Artura Nordhelma, który ją wkrótce porzucił i wyjechał do Ameryki. Wypędzona z domu przez ojca, Irena wraz z małym dzieckiem wyjechała do Ameryki, gdzie odnalazła Artura, który przybrał nazwisko Gould i ożenił się powtórnie. Przegrawszy majątek w karty, Artur zamordował w celach rabunkowych swego teścia Smitha i, ścigany przez policję, ukrywał się. W Ameryce Irena przeżywa istną gehennę, prześladowana przez swego męża zbrodniarza. Wreszcie utraciwszy dziecko, małą Liddy, która zabiła w puszcy, rochorowała się ciężko i dostała się do szpitala, którego dyrektor więził ją, chcąc ją zmusić do uległości. Wreszcie jednak wydostaje się stamtąd i dalej boryka się z życiem podczas gdy Nordheim popelnia coraz to nowe zbrodnie. Tymczasem zły los gotuje Irenie nową zasadzkę. Oto angażuje ją niejaki Wilmigton do towarzysztwa swej córce Alicji, a tymczasem Irena przeznaczona jest na żonę dla proroka sekty Mormonów. Murzynka Imieniem Juno, kochająca Irenę postanawia ule opuszczać swej pani i wbrew woli Wilmigtona jechać tam, gdzie pojedzie Irena.

Nordheim postanowił Zenobię bezwzględnie zdobyć. Jak zwykle w tych wypadkach nie chodziło mu o zyskanie przyjaźni i serca, lecz o zaspokojenie swej zachcianki, nasycenie zmysłów. Nordheim nie miał żadnych skrupułów w wyborze środków, celem zdobycia upatrzonej ofiary.

Nordheim nie opuszczał ani jednego przedstawienia w zwierzyńcu i robił wszystko, aby zyskać sympatię dumnej pogromczynie. Pod przybranym nazwiskiem literalnie zasypywał ją kwiatami, ale Zenobia odrzucała wszystkie dowody jego uwielbienia. Posłańcowi zabroniła raz na zawsze przyjmować dla niej podarunki od nieznajomych mężczyzn.

Nordheim był wściekły. Pewnego dnia posłał jej prześliczny pęk róż, a w środku dyskretnie umieścił drogocenny pierścionek. Niestety, rezultat był ten sam. Zenobia kazała posłańcowi zwrócić nieznajomemu prezent, nie racząc nawet odpowiedzieć.

Coś podobnego nigdy mu się jeszcze nie zdarzyło.

On, któremu zawsze ulegały najpiękniejsze kobiety, stanął dziś zupełnie bezradny wobec niewinnej duszy młodego dziewczęcia.

A może było to tylko zręcznym manewrem, celem uzyskania jak największej zapłaty?

Nordheimowi wydało się to możliwe. Nie miał zbyt wygórowanego pojęcia o wartości moralnej aktorek, tym bardziej zaś miał marne pojęcie o cnotliwych wędrownych akrobatach poskromicielek zwierząt itd. Zdecydował się więc wykonać szturm na fortecę i był pewien zupełnego powodzenia.

Ale Nordheim był w błędzie.

Jego listki z wyznaczeniem rendez-vous pozostały bez odpowiedzi. Nordheim dzień i noc medytował nad znalezieniem odpowiedniego środka, któryby mu rzucił dziewczynę w objęcia. Nareszcie doszedł do wniosku, że należy działać energicznie, z całą bezczelnością.

Jakto? Irena, Mary, Manuelita — wszystkie uległy jego woli, a ta marna aktoreczka ma być nie do zdobycia?

Nigdy!

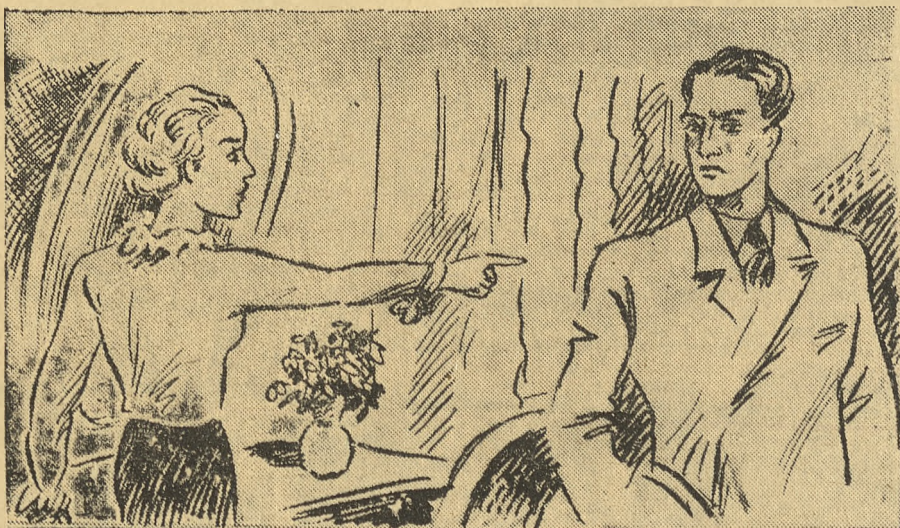
Ostrożnie począł zasiągać informacji o życiu prywatnym artystki. Okazało się, że młoda dziewczyna mieszka w małym pokoiku w centrum miasteczka; mieszkanie znajdowało się w pobliżu placu jarmarcznego, na

którym stanął zwierzyńiec. Gospodarze byli rolnikami i często byli poza domem. Na tym właśnie Nordheim oparł swój przebiegły plan. Pierwszy raz od czasu kiedy ukradł brylanty pani Donelson, wyjął jej torebkę z walizki i zajrzał do środka. Zawierała szereg kosztowności jak: pierścionki, broszki, szpilki, naszyjniki itd. Największą wartość przedstawiała olbrzymia kolia brylantowa, której kamienie były rzadkiej wielkości i blasku. Nordheim ze wszystkich tych skarbów wybrał broszkę wysadzaną drogimi kamieniami.

Nordheim postanowił na drugi dzień odwiedzić miss Zenobię.

Gospodarze byli nieobecni, więc nie mu nie groziło i mógł spokojnie przeprowadzić swój diabelski plan.

Zbrodniarz był głęboko przekonany, że osiągnie ostateczne zwycięstwo.



— Zechce pan natychmiast opuścić mój pokój! —

ROZDZIAŁ 159.

KUSICIEL.

Miss Zenobia siedziała w swym pokoju, który mile wyróżniał się od innych podobnych mieszkań wędrownych aktorek. W każdym najdrobniejszym szczególe znać było rękę gospodyni i dbałość o czystość i porządek pani. Na oknie i na toalecie stały w wazonach polne kwiaty.

Miss Zenobia przed chwilą właśnie wróciła z przedstawienia i zrzucając okrycie, stała przed lustrem, poprawiając swe cudne, jasno-blond włosy. Miała na sobie kostium trykotowy, uwydatniający jej piękne kształty, w rękę trzymała szpicrutę.

Ktoś zapukał do drzwi...

Na progu stał Nordheim. Przez chwilę patrzyli na siebie w milczeniu. Złoczyńca pożerał oczami smukłą postać młodej dziewczyny... Zenobia stała zmieszana i przestraszona. Ale trwało to bardzo krótko. Szybko przyszyła do siebie i, zwracając się do Nordheima, rzekła ostrym tonem:

— Jak pan śmie wchodzić bez pozwolenia?

— Wybacz pani, ale nie mogłem dłużej ukrywać swego podziwu i entuzjazmu dla pani niebawalnych produkcji — odpowiedział grzecznie Nordheim.

— Rezygnuję z tego uznania w zupełności.

— Dlaczego? Czy jest w tym coś okropnego, że ktoś panią podziwiał?

Młoda dziewczyna była oburzona czelnością przybysza. Na twarzy wystąpił jej rumieniec gniewu, a pierś falowała pod wpływem gwałtownego wzruszenia. Zenobia nie zdawała sobie wcale sprawy, jak piękna była w owej chwili...

Nordheim pochłaniał ją wzrokiem pełnym żądzy.

Zenobia była w przykrej sytuacji. Wiedziała, że jest sama w domu, a

wołanie o pomoc ściągnęłoby wszystkich mieszkańców domu i miałoby cechy skandalu, a tego chciała uniknąć za wszelką cenę.

— Jeszcze raz panu powtarzam, że nie życzę sobie żadnych dowodów uznania i podziwu. Kilkakrotnie próbował pan zbliżyć się do mnie, używając najrozmaitszych metod. Za każdym razem dawałam panu wyraźne do zrozumienia, że nie życzę sobie z nim znajomości i nawiązywania kontaktu. Więcej nie mam panu nic do zakomunikowania.

Było to bardzo wyraźnie powiedziane. Ale Nordheim nie należał do ludzi, którzy łatwo rezygnują.

— Wiem doskonale, jakie są przyczyny pani antypatii do mnie — odparł zimno. — Złożyłem wizytę pani ulubieńcowi w klatce, a teraz chce się pani zemścić...

— Myli się pan — rzekła Zenobia.

na które miał pan nieszczęście natrafić, to nie moja wina.

Nordheim rozsiadł się wygodnie w fotelu i nie spuszczał oka z uroczej postaci młodej dziewczyny.

— Być może, że ma pani rację. Jednakże w tej sferze, w której się pani obraca, wątpię, czy można natrafić na taki idealny typ kobiety, o którym pani mówi.

— Jaką sferę pan ma na myśli?

— Sferę artystyczno-cyrkową, że się tak wyrażę. Akrobaci, ekwilibryści, śpiewacy, komicy itd. — odparł z pogardą Nordheim.

— Myli się pan. Nie będę się z panem sprzeczać, że w tej sferze są kobiety wykolejone i źle się prowadzące, ale może mi pan wierzyć, że i w tej sferze są kobiety pełne cnót i zalet.

Miss Zenobia lekko zarumieniła się, broniąc kobiet swego zawodu. Nordheim, rzucając jej w twarz słowa oskarżenia, wiedział dobrze, że ją dotknie, ale zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że ta dziewczyna cyrkowa, prowadząca z nim dyskusję w obcisłym scenicznym trykocie, doprawdy ma tchnienie niewinnej młodości i jest uosobieniem wszystkich dziewczęcych cnót.

Pomimo silnego podniecenia, Nordheim zachowywał maskę obojętności i nonszalancji.

— Nie zna pani świata — rzekł po chwili. — Niestety, mam cały szereg dowodów, potwierdzających moją opinię w tej sprawie.

— Nie, pan nie posiada żadnych dowodów przeciwko nam. Są to wszystko puste i czcze frazesy. Nie wierzę pańskim słowom. Wszystko, co pan mówi, jest nieprawdą. Nie robię sobie nic z tego, co ludzie o nas mówią, gdyż wiem, że jest to kłamstwem.

Nordheim z zadowoleniem obserwował wzburzoną dziewczynę.

— Jeżeli jest pani tego zdania, to dlaczego nie szuka pani innego zawodu? I czy pani sądzi, że ukazywanie się jej w takim kostiumie może poprawić opinię?

— Opinia ludzi obcych jest mi obojętną. Nie mam zamiaru tłumaczyć się przed panem, ale żeby poprawić pańskie mniemanie o naszej sferze powiem panu w krótkości, dlaczego zostałam artystką.

— Mam starą matkę i starego, niezdolnego do pracy dziadka. Każdy inny zawód nie dałby mi wystarczającego zarobku, abym mogła utrzymać siebie i jeszcze dwie osoby. Dlatego też zdecydowałam się zostać artystką, a moja specjalność jako poskromicielki zwierząt, daje mi więcej od pokrewnych zajęć cyrkowych. Ma pan rację, mówiąc, że lew jest moim ulubieńcem. Wychowałam go od małego, oswoiłam, wytresowałam. Jest jedynym moim źródłem zarobku i tylko dzięki panu o mały włos go nie straciłam...

Jej piękne oczy napełniły się łzami.

— Niezwykle wzruszająca historia — odezwał się Nordheim — i jest z dużym talentem zmyślona. Winszuję pani fantazji!

— Jak pan śmie!... — krzyknęła Zenobia.

— Proszę, niech się pani uspokoi. Nie myślałem znowu tak źle. Cóż mogę na to poradzić, że jestem urodzonym sceptykiem. Zresztą, jeżeli doprawdy jest pani tak czystą jak lew i niewinna, to dlaczego pani występuje w takim kostiumie?

(Ciąg dalszy nastąpi!)

Kaprysy i gesty milionerki angielskiej

W tych dniach otwarto w kancelarii jednego z adwokatów londyńskich testament zmarłej niedawno milionerki angielskiej, lady Houston. Nazwisko to znane było w Anglii każdemu dziecku. Wszyscy Anglicy mieli możność zetknąć się z lady Houston.

Lady Houston była wydawczynią czasopisma tygodniowego „Saturday Review”, na którego łamach grzmiały ostre i bezwzględne ataki na rząd, parlament, instytucje, organizacje i tych wszystkich, którzy działali na forum publicznym. Lady Houston w swej zaciętości pisarskiej nie powstrzymywała się nawet od napisania tak ciężkiego i obraźliwego oskarżenia pod adresem parlamentu:

„O wy, starzy konserwatyści nie wstydziecie się! Dlaczego żaden z was nie uszanuje i nie obroni jednej bezbronnej i samotnej kobiety?”

Do historii przeszły jej słowa, wyrażone przed kilku laty z chwilą, kiedy ster polityki zagranicznej obejmował Anthony Eden:

„God save England from mr. Eden.”

Z tych też względów charakterystycznym jest tekst świeżo opublikowanego testamentu zmarłej. W swych pośmiertnych zwierzeniach wydawczyni przeprasza wszystkich za dokuczliwe uwagi i satyryczne ataki. Były one w najlepszej intencji służenia ojczyźnie i słusznej sprawie honoru i ambicji kobiecej. Píše ona następujące słowa tak charakterystyczne dla poglądów Angielki:

„Kobieta XX wieku powinna być bojowniczką o ład i porządek w życiu domowym, rodzinnym ale też państwowym. Nie będzie rozwoju kraju skoro w zacisku domowym tłuc się będą kosmary biedy i bezrobocia. Nie może mąż zarabiać, niech zarabia żona. Siła kraju tkwi w dobrze użytym i scharmonizowanym praktycznie małżeństwie.”

W dalszym ciągu testamentu umieszczony został podział olbrzymiego majątku, pozostawionego przez zmarłą.

Sumę 200.000 funtów przekazała królewskiemu towarzystwu geograficznemu na zorganizowanie nowej wyprawy na nieznaną szczyt Mount Everest. Taką sumą sumę przeznaczyła na utworzenie warsztatów pracy dla niezamożnych kobiet. Resztę swego majątku ma rozdzielić rejent wśród najgorliwszych czytelników wydawanego przez zmarłą tygodnika. Zainteresowanie to polegać ma na wykazaniu się największą ilością wycinków z artykułami wstępnymi zmarłej. Sam tygodnik pozostawia w schedzie rodzinie.

Z życia T. C. L. w Chorzowie

W tych dniach odbyło się walne zebranie T. C. L. w Chorzowie, pod przewodnictwem mec. Spaltensteina. Jak wynika ze sprawozdania, Koło Centralne TCL w Chorzowie rozwijało swą działalność kulturalno - oświatową w różnych kierunkach. Podstawą jednak była akcja oświatowa - wychowawcza przy pomocy bibliotek. Koło posiadało 3 stałe biblioteki i 2 ruchome z ogólną ilością 16.177 tomów. Stałych czytelników było 4154. — Czytelnię pism przy ul. Bytomskiej zaopatrzono w dzienniki, czasopisma i dzieła biblioteki podręcznej oraz liczne gry pokojowe. Korzystało z czytelników około 55.000 osób. Przy ul. Sobieskiego wprowadzono zebrania świetlicowe. Koło urządzało wykłady, których wygłoszono 63. Wykładów powszechnych Uniwersytetu Jagiellońskiego było 15. Jak wynikało z sprawozdania kasowego przychód wyniósł za rok sprawozdawczy 15.778 zł. Koło T. C. L. w Chorzowie obchodzi w roku bieżącym 35-lecie swej pracy na terenie m. Chorzowa. Pierwsze bowiem placówki T. C. L. powstały w roku 1901.

Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli dotychczasowi członkowie.

Niepożądana „wizyta”

(br) W czasie od 20 do 24 bm. wkradli się do mieszkania Pauliny Jonowej w Wielkich Hajdukach (Piłsudskiego 159) nieznani sprawcy i skradli jej całkowitą białiznę, wyrządzając szkodę w wysokości 300 zł. Złodzieje pozostawili w mieszkaniu łomy żelazne.

Tokio walczy z nierządem

Cudzoziemców uważają za rozpustników

Z Tokio donoszą, że tamtejsze władze miejskie rozpoczęły energiczną walkę z nierządem. Skąd im to przyszło? Troska o poziom moralny stolicy Japonii jest w związku z olimpiadą, którą, jak wiadomo, ma się odbyć w Tokio w roku 1940-ym.

Do tego czasu, według planów i nadziei ojców miasta, ma nastąpić coś, co jeżeli stanie się rzeczywistością, będzie zupełnie oczyszczone z nierządu.

W tym celu zorganizowano policję obyczajową, która ma nieubłaganie walczyć z prostytutką i niszczyć ogniska zarazy moralnej.

Walka ta, jak już dzisiaj widać, przybiera ciekawe formy.

Instrukcja, którą otrzymała policja obyczajowa, zawiera między innymi określenie „człowieka niemoralnego”. Według słów instrukcji, takim człowiekiem może być każdy mężczyzna. prostytutki są jedynie ofiarami niemoralnych mężczyzn.

Z tym w znacznym stopniu, jeżeli nie całkowicie, każdy się chyba zgodzi. Znaczenie mniej przekonywująco brzmi tchną-

ce megalomanią nacjonalistyczną twierdzenie instrukcji, że rozsądnymi rozpustą są przeważnie cudzoziemcy i że oni to rozpowszechnili w Japonii zepsucie, nieznane przedtem Japończykom i Japonkom.

Jednym z pierwszych zarządzeń policji obyczajowej było wydalenie z Tokio murzyńskiej orkiestry jazzowej, grającej na dancingach.

Czy takie lub inne represje, zwalczanie prostytutki środkami policyjnymi, bez usunięcia istotnych jej przyczyn, doprowadzi do pożądanego rezultatu, wydaje się co najmniej wątpliwym.

Więcej pożytku zapewne przyniosą urządzane chętnie we wszystkich tamtejszych szkołach żeńskich wykłady, w których ostrzega się dziewczęta o niebezpieczeństwach, grożących im w wielkich miastach.

Ale, że źródłem prostytutki jest nie tylko nieświadomość, więc i tą drogą można jedynie zmniejszyć zło, nie zaś wyplenić ją całkowicie.



Minister Neurath w czasie swego pobytu w Wiedniu przechodzi przed frontem kompanii honorowej

DZIECKO POLSKIE-W POLSKIEJ SZKOLE POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

Z bliska i z daleka

WITAMINOWE KREMY

Nacieranie skóry kremem, zawierającym hormony i witaminy, daje daleko lepsze rezultaty, niż spożywanie preparatów witaminowych. Przy nacieraniu następuje szybka absorpcja witamin i hormonów przez komórki. W porównaniu z ilością spożywanych preparatów witaminowych wystarczy przy nacieraniu ich 1-5 proc. dla osiągnięcia dodatnich wyników. Na fakt ten zwrócił ostatnio uwagę przemysł kosmetyczny, który zamierza produkować kremy i inne artykuły kosmetyczne z dodatkami odpowiednich witamin i hormonów, sprzyjających m. in. rozwojowi cebulek włosowych, leczących rany, odmładzających skórę itp. Nauka o witaminach otworzyła przed przemysłem kosmetycznym nowe dalekie perspektywy.

POŻARY SZYBÓW NAFTOWYCH BĘDĄ STŁUMIONE

W zwalczaniu pożarów szybów naftowych i wszelkiego rodzaju zbiorników z ropą stosowano dotychczas różne kosztowne środki. Obecnie dzięki pomysłowemu wynalazkowi jednego z inżynierów rosyjskich, stosować będzie można przy pożarach szybów i zbiorników naftowych najtańszy środek przeciwpożarny — wodę. Przy pomocy specjalnego rozpylacza wytwarza się dokoła ogniska pożaru kłęby gęstej pary wodnej, która tamując dostęp tlenu i powodując obniżenie się temperatury, doprowadza do zgaszenia ognia. Podczas jednej z prób praktycznych nowego wynalazku, ugaszono w ciągu 11 sekund pożar basenu naftowego, o średnicy 10 metrów, zawierającego około 18 ton ropy naftowej.

CENTRYFUGA NIWELUJĄCA SIŁĘ PRZYSIĄGANIA ZIEMI

Profesor T. Svedberg w Upsali zbudował dla celów naukowych centryfugę, której szybkość obrotów jest tak olbrzymia, że niweluje całkowicie siłę przyciągania ziemi. Ilość obrotów tej hypercentryfugi wynosi 120.000 na minutę, to jest 2.000 obrotów na sekundę. — Siła ciśnienia grama wody poddanego obrotom tej centryfugi równałaby się 600 kg. Przy pełnych obrotach siła odśrodkowa jest 600.000 krotnie większa od siły przyciągania ziemi. Centryfuga profesora Svedberga, wykładająca na uniwersytecie w Upsali, zbudowana jest z niezwykle trwałego metalu — w przeciwnym razie rozerwanie się centryfugi, mogłoby zburzyć cały dom.

SAMA PRZYZRĄDZAŁA POTRAWY DLA KRÓLA

Wally Simpson, przyjaciółka króla Edwarda VIII, zaczęła nową modę w Anglii. Panie z arystokracji dowiedziały się, że na przyjęciach prywatnych dla króla pani Simpson własnoręcznie przyrządza różne potrawy, które niezmienne ex-królowi smakowały. Simpsonowa świetnie zna się na kuchni i na przyjęciach wprowadza różne innowacje. Ze zdziwieniem naprzykład wszyscy pili „herbatę z lodem” i jedli „mrożone desery”. Damy różne obecnie chodzą po bibliotekach i odszukują przepisy kucharskie, ażeby je zmodernizować. Uczą się także kucharstwa „po amerykańsku”. Gdy gospodyni domu wita gości z zaczerwienionym od gorąca kuchennego noskiem, jest uważana za „ostatni krzyk mody”.

Krwawa bójka parobczaków na tle zazdrości

(mt) W Gieraltowicach pod Andrychowem w mieszkaniu Józefa Kobalki rozegrał się krwawy dramat na tle zazdrości, którego ofiarą padł Z. Kofisz.

Kofisz, wchodząc do mieszkania Kobalki w celu odwiedzenia jego córki Anny, został nagle uderzony twardym narzędziem w głowę tak silnie, że upadł nieprzytomny na ziemię.

Jak zdołano stwierdzić, zamachu dokonało kilku parobczaków z okolicznych wiosek, którzy chcieli się zemścić na Kofiszu za to, że chodził z dziewczyną, do której oni również konkurowali.

Nieszczęśliwym zaopiekował się lekarz. Oprócz rany na głowie przy upadku na ziemię doznał on zwichnięcia ręki.

Kraków zabiega o nowy herb w Ministerstwie Spraw Wewn.

Dr. M. Friedberg, archiwariusz, przedstawił na posiedzeniu Komisji Oświatowej Rady Miejskiej Krakowa wniosek w sprawie podjęcia zabiegów przez gminę Kraków w Min. Spraw Wewnętrznych, by zezwolono Krakowowi używać herbu odmiennego od obecnego. Nowy herb miałby postać renesansowej tarczy, nakrytej zło-

tą zamkniętą koroną królewską z wyobrażeniem w polu błękitnym muru czerwonego o trzech basztach, z bramą opatrzoną złotą kratą i złotymi podwojami, zawierającą w polu błękitnym orla polskiego w złotej koronie, o złotym dziobie i szponach.

Wniosek powyższy będzie przedstawiony Radzie miejskiej do uchwalenia.

Pięcioletnia dziewczyna zastrzeliła półroczne dziecko

W Kościejowie w pow. miechowskim pięcioletnia Józefa Musiał zastrzeliła przypadkowo półroczne dziecko swego stryja,

Tadeusza Musiała. Dziewczyna znalazła w kółce dziecka nabity rewolwer i bawiąc się nim wystrzeliła. Dziecko trafione kulą w pierś, zmarło po kilku minutach.

Wywóz zboża do Niemiec

Śląska Izba Rolnicza w porozumieniu z Śląskim Urzędem Woj. podaje do wiadomości zainteresowanym rolnikom, że wobec zwyższenia cen zboż na rynkach krajowych i przewyższenia cen eksportowych przez ceny krajowe, rolnicy, którzy nie dostarczyli zboża poszczególnym firmom eksportowym, i nie wzięli zaliczek na poczet zadeklarowanego na cele eksportu zboża, nie są zobowiązani do dostarczania tego zboża po cenach niższych od bieżących cen na miejscowych rynkach krajowych.

Ci rolnicy zaś, którzy dostarczyli zboże na eksport i otrzymali zaliczki, winni uzyskać od firm eksportowych nadpłatę w wysokości różnicy między ceną krajową i ceną eksportową. O wysokości tej różnicy decyduje termin wywozu zboża.

Ceny eksportowe w poszczególnych okresach wynosiły: Od początku kampanii wywozowej 1936-37 do stycznia włącznie 22 zł. za 100 kg żyta, od lutego br. 25 zł. za 100 kg.

Wyjaśnienie

P. Franciszek Brzezina, nauczyciel z Brzezinki i jego żona Emilia, proszą nas o wyjaśnienie, że nie mają oni nic wspólnego z Fr. i Em. Brzezina, którzy niedawno stanęli przed sądem w Rybniku.

Wybil szyby z okien

(k) W ub. wtorek niejaki Emil Żabka z Chwałowie podszedł pod dom nadsztygara Feliksa Szopy w Chwałowiech i rzucając kamieniami, wybil wszystkie szyby z czterech okien. Strażacy kopalniani chwycili go i odprawili na policję.

Jak stwierdzono, Żabka już od miesiąca dokuczał rodzinie Szopów; robi on wrażenie człowieka upośledzonego na umyśle.

HITLER W ROLI ZAKOCHANEGO

Uważany dotychczas za wroga kobiet Hitler bardzo chętnie i coraz chętniej szuka towarzysza hrabiny Maedl von Castell, która coraz częściej jest osobistym gościem Hitlera w jego bawarskim ośrodku. Dokoła willi powznoszono na rozkaz Hitlera rezydencje dla sztabu, a teraz jeden z tych domów oddany został do dyspozycji hrabiny Castell. Jest ona z domu hrabina von Schaumburg. Pierwsze jej małżeństwo nie było szczęśliwe. Wzięła rozwód, a dziecko pozostało przy ojcu. Poślubiła wybitnego lotnika, hrabiego Castella, który ma stanowisko w zarządzie linii lotniczej niemieckiej „Lufthansa” w Chinach i bardzo rzadko przebywa w Niemczech. Póbrzakuja, że z tego może wynikać rozwód i małżeństwo.

NOWA AKADEMIA LITERACKA.

W Paryżu powstała nowa akademie literacka, która grupuje tylko poetów. Inicjatorem i założycielem akademii jest poeta Edward Dujardin. Oficjalnie nosi nowa instytucja nazwę akademii Stefana Mallarme. W skład jej wchodzi jedenastu poetów francuskich z pośród najbardziej znanych i utalentowanych. Członkowie tej akademii zbierają się co wtorek w mieszkaniu, które zajmował swego czasu patron duchowy instytucji, Mallarme. Raz do roku mają być przyznawane nagrody za najlepsze dzieła poetyckie.

WĄTROBA, KTÓRA ZJAWIA SIĘ I ZNIKA.

Mała rybka zwana „gambusia” sprawiła zoologom nieładną niespodziankę. Samiec tego gatunku rybnego wydają na świat żywe potomstwo. W miarę rozwoju stosunkowo dużych embrionów w ciele rybki wątroba matki zmniejsza się coraz bardziej i wreszcie pozostaje z niej tylko drobna reszka, którą trudno dostrzec wśród innych organów w jamie brzusznej. Najpierw znika z wątroby glikogenu, następnie białko, a w końcu tłuszcz. Po urodzeniu młodych rybek taka szczytkowa wątroba powraca stopniowo do normalnego stanu i na normalne miejsce, którego ustąpiła chwilowo rozwijającemu się potomstwu.

TELEWIZJA W ANGLII.

Londyn interesuje się coraz bardziej telewizją, która zdobywa sobie szerokie już działy koła odbiorców. Prasa prowadzi od dawna kampanię o niższe, zbyt wysokie, jak dotąd cen aparatów radiotelewizyjnych. Ceny trochę też spadły, ale wynoszą jeszcze 60 funtów minimum za aparat, lepsze zaś aparaty kosztują do 100 funtów. Pewną przeszkodą w rozszerzeniu się i spopularyzowaniu telewizji jest to, że płaszczyzna projekcyjna odbiorników wynosi maximum 30 razy 35 cm., co wyklucza na razie udział większej liczby osób.

KSIĘŻYCOWA TĘCZA.

Ubiegłego lata mieszkańcy wyspy Sylt byli świadkami niezwykłego zjawiska. Oto około godziny 23, w czasie burzy i ulewnej deszczu niemal całe niebo było pokryte ciemnymi chmurami. Na zachodzie nad morzem świecił księżyc w pełni. Nagle czarna ścianę chmur przebił jasny widmowy łuk tęczy, który z każdą chwilą świecił pełniej i jaskrawiej. Była to t. zw. „księżycowa tęcza”, zjawisko bardzo rzadkie. Nic dziwnego, że ci, którzy je widzieli, dotychczas nie mogą zapomnieć przedziwnego zjawiska.

BIAŁY DZIEŃ

Podczas polowania w obwodzie leśnym Rekowo, w pow. morskim, udało się myśliwemu, p. Dąbrowskiemu z Gdyni ubić rzadki okaz białego dzika, pochodzącego prawdopodobnie ze skrzyżowania dzika ze świnią domową.

Małżeńskie zarzuty

Ona mężowi, a mąż jej...

Cały świat jest z sobą w ustawicznej sprzeczce. Istoty, które się ogromnie kochają, ludzie, którzy związani są wspólnymi interesami, mają sobie zawsze wzajemnie wiele do zarzucania. Własna żona ma wiele rzeczy za złe ukochanemu mężowi, a mąż ukochanej żonie.

Żona na pytanie: „Co pani ma do zarzucania swemu mężowi?” odpowiedziała: by niechybnie:

— O bardzo wiele:

1. Rano przy śniadaniu czyta gazetę od deski do deski i wcale nie słucha tego, co do niego mówię.

2. W towarzystwie mówi o naszym małżeństwie: „od czasu, gdy zostałem wzięty do niewoli” albo „od tej nieszczę-

snej chwili, kiedy się zdecydowałem na ryzykowny krok”.

3. Sprowadza bez uprzedzenia na obiad przyjaciół, spotkanych na ulicy.

4. Zapomina o wszystkich imieninach i rocznicach ślubu.

5. Kiedy kończę opowiadać mu coś ciekawego, mówi: „Zacznij od początku, bo nie uważałem”.

6. W restauracji odsyła z powrotem jedzenie, bo mu nie smakuje i kwestionuje rachunek.

7. Odejmuje lata innym kobietom a moją pamięta dokładnie.

8. Gasi światło w sypialni, kiedy w powieści, którą w łóżku czytam, zaczyna się dzieć coś ciekawego”.

Co mówi mąż?

Możnaby przykłady te pomnożyć. Spróbujmy jednak dowiedzieć się, jakie są zarzuty męża. Zarzuty przeciw żonie ujmują one w następujące punkty:

1. Kiedy wychodzę z domu, pyta: „dokąd idziesz?” i „kiedy wrócisz?”

2. Kiedy wracam wieczorem do domu, pyta: „Gdzie byłeś” i „Kto tam był?”

3. Kiedy opowiadam w towarzystwie dowcip, przerywa mi, zanim dokończę, wołając: „Nie! to było inaczej” i psuje całą anegdotę.

4. Porządkuje mi na biurku.

5. Gra w bridża, chociaż nie ma pojęcia o grze.

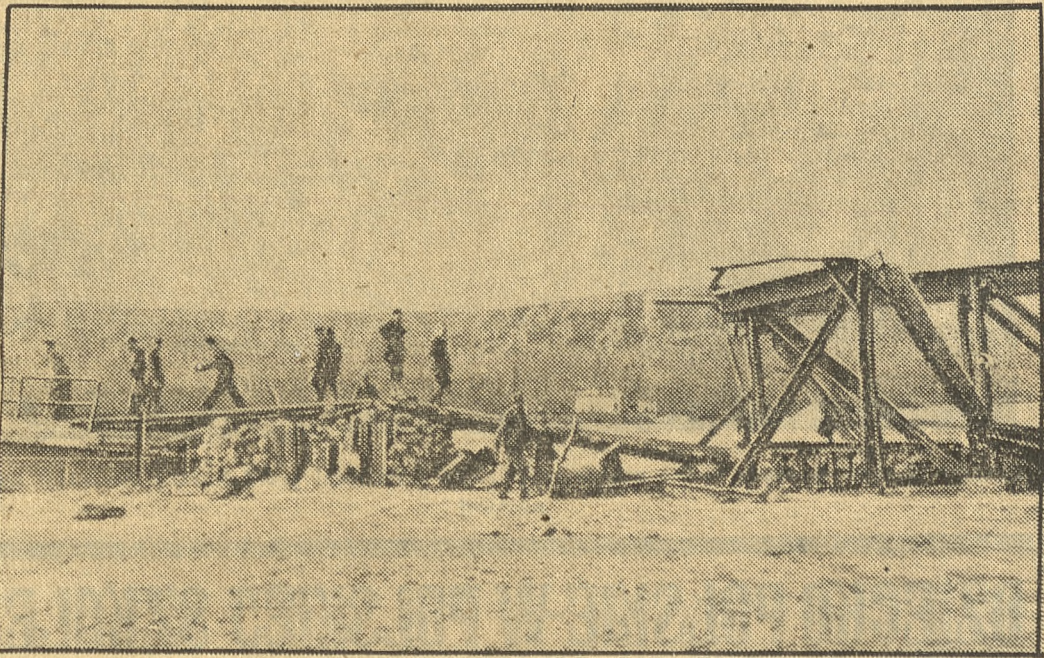
6. Stawia mi za przykład mężów swych przyjaciół.

7. Kiedy telefonuję z miasta do domu i mam załedwie minutę czasu, telefon jest zajęty, a kiedy jej to powiem, odpowiada: „Z nim nie rozmawiałam”.

8. Telefonuje do mnie do biura, kiedy jestem najbardziej zapracowany.

9. Czyta w łóżku i świeci mi w oczy, kiedy chcę spać.

10. Nigdy nie śpi, kiedy wracam nad ranem do domu.



Z walk nad rzeką Jarama. Prowizoryczna kładka zbudowana przez wojska gen. Franco

Raj dla mężów

Tym, którzy narzekają na brak karności w małżeństwie, na zbyt wielką swobodę kobiety, na rozpowszechnienie wśród par małżeńskich „pantoflarstwo”, radzimy udać się do Japonii.

Tam zobaczą dopiero, czym jest raj dla mężczyzn i mężów i do jakiego stopnia kobieta jest niewolnicą, a mężczyzna władcą.

Wystarczą bodaj powierzchowne obserwacje, poczynione na ulicach miasta japońskiego, by móc się o tym przekonać.

Oto para Japończyków idzie w święto na przechadek. Przodem kroczy swobodnie pan i władca, z tyłu zaś, wlecze się małutka jego żona, dźwigając dziecko, paczki, paczuski, nawet przedmioty należące tylko do męża.

W tramwaju w Europie mimo znacznie już zepsutych stosunków powojennych kobieta, wsiadając do przepełnionego wagonu, może jednak liczyć na to, że któryś z mężczyzn ustąpi jej miejsca. Nawet podłotek przyjmuje w Europie uprzejmość taką jako naturalną i korzysta z niej bez skrępowania.

W Japonii kobieta może być szczęśliwą, jeśli w ogóle dostanie kawałek miejsca. Wypadków ustąpienia miejsca nie naliczyłoby się tam wiele, chyba wówczas, gdy Japonka ma na ręku dziecko. Ale wtedy uprzejmość skierowana jest wyłącznie pod adresem dziecka, które Japończycy otaczają czułą opieką.

W towarzystwie Japonka ma niemniej upokarzające stanowisko. Gdy mąż zaprasza swych przyjaciół, żona nie zasiada do stołu, zjawia się tylko po to, by dopilnować ich jedzenia. Nawet wówczas, gdy są goście, mąż nie waha się zadzwonić na żonę, by przysłała i obie strony uważają, że to jest w porządku.

Ten stan rzeczy jednak musi się wkrótce zmienić.

Japonia jest krajem, w którym 1,400.000 kobiet pracuje w fabrykach, 1,200.000 w biurach, a licząc wszelkie zajęcia, około 13,000.000 kobiet zarabia na własne utrzymanie (z tego 4,000.000 na roli). Trudno więc sobie wyobrazić, aby te kobiety, niezależnie ekonomicznie, nie wyzwoliły się w innych dziedzinach, a wówczas mężczyźni ustąpią przed wymaganiami nowych prądów, wiejących z Zachodu i Japonia przestanie być „rajem dla mężczyzn”.

Dwa razy daję, kto szybko daje...

Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych.

Echa rozboju w Grudziądzu

Surowe kary za napad

(i) Przed sądem w Grudziądzu odpowiadalo 4 sprawców napadu na stolarka Kwiatkowskiego (Groblowa 9), z których jeden zadał mu ciężką ranę w głowę. Dopiero głośne krzyki ofiary napadu spłoszyły napastników.

Po pewnym czasie policja ujęła sprawców napadu w osobach: 29-letniego Antoniego Preńkowskiego (ul. Skłodowskiej 13), 45-letniego Bolesława Rykowskiego z Raciąży, 30-letniego Franc. Odlikowskiego z Płocka oraz Józefa Preńkowskiego z Grudziądza. Wszyscy karani byli już więzieniem od 11 do 18 lat.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd skazał jednak po przesłuchaniu świadków Antoniego Preńkowskiego na rok więzienia, Bol. Rykowskiego na rok

więzienia i 5 zł. grzywny, Orlikowskiego zefa Preńkowskiego na 6 miesięcy więzienia i 5 zł. grzywny.

Pobił policjantów na dworcu

Awantura w Wielkich Hajdukach

(br) W nocy na 24 bm. hall dworcowy w Wielkich Hajdukach był widownią awanturniczego zajścia. O godz. 23,15 posterunkowy policji Stanisław Jaroszyński zamierzał odprowadzić na komisariat policji Karola Małka, bez stałego miejsca zamieszkania. Małek stawiał jednak opór i wreszcie rzucił się na policjanta, chwytając go za krtani i bijąc go.

Dopiero, gdy na miejsce awantury

przybył drugi policjant, Mazur, Małek puścił Jaroszyńskiego i rzucił się, uderzony w rękę pałką gumową, na post. Mazura, którego obalił na ziemię i dusił. Wreszcie udało się jednak Małka uspokoić i osadzić w areszcie policyjnym. Zajście to wywołało na dworcu wielkie zbiegowisko.

Wypadek samochodowy

(pg.) Dnia 23. bm. około godz. 16-tej samochód osobowy śl. 7788, własność urzędnika prywatnego Kurta Polaka z Katowic (ul. Piłsudskiego 44) osobiście kierowany przez właściciela uległ wypadkowi na ul. Powstańców w Lublińcu. Na ulicy tej prowadzono roboty około rur wodociagowych i usunięto z jezdni kamienie brukowe. Wskutek odwilży ziemia rozmokła się i zapadła. Samochód przejeżdżając przez pogłębienie, zaczęł spodem o bruk, doznawając zgięcia osi, uszkodzenia chłodnicy, błotnika, drzwi i t. d. Ogólna szkoda wynosi około 2000 zł.

Jak stwierdziła policja zawinił tu Magistrat, który dotąd nie zarządził wybrukowania tego miejsca pomimo, że jest to ulica bardzo ruchliwa.

W objęciach Iwa

Fatalny wypadek w menażerii

We wtorek w Mysłowicach, przy ul. Piaskowej zatrzymała się na czas zimowy mała menażeria Herbertowej. Z rozpoczęciem nowego sezonu menażeria miała ruszyć w drogę.

Wieczorem tegoż dnia na plac, na którym obozowała menażeria, zakradł się 20-letni Stanisław Smolowski z Mysłowic. Zbliżył się on tak nieostrożnie do klatki z lwem, że lew podrażniony obecnością

obcego człowieka, obudziwszy się, uderzył go silnie łapą i dotkliwie go okaleczył.

Na odgłos krzyków zranionego przybyli na miejsce pracownicy menażerii, którzy oderwali go od klatki. Smolowskiego odstawiono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili poważniejsze okaleczenia na głowie i kilka głębokich ran na plecach.

Softys przywłaszczył sobie

pieniądze z podatków

(el.) Softys wsi Tumasin, gm. Poddebice, pow. Łęczysca, 58-letni Szymon Nastarowicz w czasie swego urzędowania od roku 1928 do 1935 przywłaszczył sobie 2.500 zł., zainkasowane od rolników z tytułu podatków. Gdy ujawniono nadużycia, przeprowadzono szczegółowe dochodzenie, które ujawniło, iż Nastarowicz dopuścił się również fałszerstwa. Przy rozrachunku zbiorowego długu rolników Tomasina podpisał na liście Pawła Pawlaka.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że źle prowadził

księgi i z tego powodu powstały niedobory. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Nastarowicza na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, oraz za fałszerstwo na pół roku więzienia.

Za zatrudnianie obcokrajowców

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Tarnowskich Górach odbyła się rozprawa przeciwko firmie Szymon Brauer, o zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia wojewody. Sąd skazał firmę na 150 zł. grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.

Kurier sportowy

Na śniegach Holmenkolen mecz Norwegia - Finlandia

Wczoraj podaliśmy garść szczegółów związanych z organizacją największej imprezy narciarskiej świata, rozgrywanej rok rocznie w Holmenkolen. Tegoroczna batalia w Holmenkolen, jak wiadomo rozpocznie się w najbliższy piątek.

Jak przysłało na dobrą organizację, wszystko do zawodów jest już z detalami przygotowane. Rozlosowano nawet poszczególne konkurencje. W biegu na 17 km. weźmie udział 251 zawodników, z tego w konkurencji indywidualnej 151, zaś do biegu złożonego 100. Oprócz Norwegów startują czołowi zawodnicy Finlandii, Szwecji, Niemiec, Szwajcarii i Austrii.

Pierwszy z zawodników zagranicznych na 17 km. wystartuje Szwed, Erick Larsen, który wylosował numer 15. Dobrze znany w Polsce długonogi Szwed Mattsbo ma numer 16, Niemiec Hechenberger — 20, nowy mistrz świata na 50 km., który tytuł uzyskał w Chamonix, Fin Niemi — 35. Pozostali przedstawiciele „Suomi” wylosowali numery: Lädhe — 38, Karppinen — 52, Ailvennoinen — 80, Kurrikala (drugi na 50 km. w Chamonix) — 161, Jalkanen — 206, Nurmela — 213, Szwed Englund 173, Niemcy: Bogner 98, Eisgruber — 156, Lochbiehler — 219. Czołowi biegacze Norwegii mają numery: Frederiksen — 68, Bregahl — 76, Røen — 84, Ryen — 121, Hofsbaken — 141, Bergendahl (mistrz na 18 km. z Chamonix) — 184.

Wyniki biegu oczekiwane są na północy z ogromnym zainteresowaniem. Na śniegach Holmenkolen dojdzie nie tylko do rewanżu za mistrzostwa w Chamonix, ale do wyrównania starych porachunków z Garmisch, gdzie jak wiadomo biegi wygrali Szwedzi. Rewelacją w biegach w ub. sezonie był Szwed Larsen, w tym sezonie Norweg Bergendahl. Losowanie tak się jednak ułożyło, że kiedy Szwed przyjdzie do meły Norweg rozpocznie dopiero bieg. Zawodnicy startować będą co pół minuty; zanim wystartuje Jalkanen czy Nurmela, ogłoszą już zapewne czas Larsena i Niemi.

Niemniej ciekawie zapowiada się konkurs skoków. Przez skocznię w Holmenkolen przewinie się 263 skoczków, w tym 100 odbędzie skoki do biegu złożonego, reszta zaś walczyć będzie o złoty puchar króla Norwegii w konkursie otwartym.

Z zawodników zagranicznych w otwartym konkursie skoków startują: Niemcy — Kraus, Karg, Neu, Hoeslberger i Kratzer; Austriacy: Bradl i Höhl; Szwedzi: Erikson i Lindström; Szwajcarzy: Reymond i Büchler. Z najwybit-

niejszych Norwegów wymienić należy Birgera, Ruuda, H. Becka, Reidara Adersena, Christiansena, Gutersena, Alfa Andersena, Sollida, Kongsgaarda i Wahlberga. Poza nimi startuje cała masa młodych mniej znanych, wśród których znajduje się wiele wybitnych zawodników.

Mistrz świata na 50 km. na 9-tym miejscu

Jako przygrywka do oficjalnej części zawodów w Holmenkolen odbył się w środę bieg 50 km. z udziałem zawodników szwedzkich i fińskich. Na starcie i mecie przypatrywało się zawodom 10 tysięcy widzów, wśród nich był następca tronu król Olaf. Startowało 125 zawodników.

Bieg zakończył się sensacyjnie: mistrz świata z ostatnich zawodów w Chamonix, Fin Niemi zajął dopiero 9 miejsce. Zwycięstwo odniósł Norweg Samnelshaug 3.36.26 godz., przed Szwedem Englundem 3.37.30, 3) Gjöslin — Norwegia 3.37.37, 4) Bergendahl — Norwegia 3.37.40, 4) Hofshaken 3.39.47, 6) Karppinen — Finlandia 3.41.09.

W Ameryce też skaczą ponad 70 mtr.

W ramach narciarskich mistrzostw Stanów Zjednoczonych, rozgrywanych w Salt Lake City, odbył się we wtorek konkurs skoków.

Pierwsze miejsce zajął Alf Engen, mając najlepszy skok 75 m. Na drugim miejscu Zyg-munt Rund — 71 m.

— Na skoczni w Wengen (Szwajcaria) odbył się międzynarodowy konkurs skoków narciarskich, w którym zwyciężył Reidar Andersen (najdłuższy skok 60 m.), przed swym rodakiem Per Fossumem.

— W II zimowych robotniczych Igrzyskach olimpijskich w Johannsbad padły wyniki:

W konkursie skoków narciarskich — 1) Martinsen (Norw.), 2) Iversen (Norw.), 3) Tokle (Norw.).

W slalomie panów zwyciężył Szwajcar Al-biez przed swoim rodakiem Schwaar i Norwegiem Iversenem.

W slalomie pań zwyciężyła Norweżka Mon-sen.

Raid narciarski Barania Góra-Równica

Doroczny raid narciarski Barania Góra — Równica, organizowany przez Śląski Klub Narciarski w Katowicach, odbędzie się w tym sezonie w niedzielę dnia 7 marca.

Organizacją imprezy z ramienia Śl. K. N. zajmują się pp. Szotkowski, Gruszka i Kluzik. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Śl. K. N., Katowice, Poczta 16.

W tym samym dniu oddział własiński SKN. urządził konkurs skoków na skoczni w Głębach z udziałem czołowych zawodników Śląska: Koźdronia z Katowic, Koźdronia z Cieszyńska, Wawrzaczka z Istebnej, Urbaczki z Konikowa, Morzola, Drobiazła i Łukosza z Wisły, Tajnera i Radki z Golezowa oraz zawodników WKS. Bielsko i SNPTT. Biała.

W tydzień później na Baraniej Górze odbędzie się zawody jubileuszowe przełożone z polowy stycznia, na program których złożą się bie-

g 12 km. panów i 8 km. dla pań, oraz konkurs skoków.

Strzelcy z Zakopanego jadą do Finlandii

Związek Strzelecki prowadzi obecnie końcowe przygotowania do wysłania swej drużyny na czwórmecz bałtycki organizacji P. W. Polska — Lotwa — Estonia — Finlandia 12 — 14 marca w Kuopio (Finlandia). Na obozie w Zakopanem, gdzie przebywa obecnie 10 zawodników, zorganizowane zostaną w piątek 26 bm. zawody eliminacyjne, po czym wybranych będzie 7 zawodników do wyjazdu. Kierownikiem będzie dyr. Kasztelnicz z Zakopanego. Program zawodów w Kuopio obejmuje marsz 20 km. z biegiem indywidualnym 10 km. i sztafetę 4x10 km.

4 września pierwsze mecze o mistrzostwo Ligi

Na walnym zgromadzeniu Ligi PZPN. w styczniu rb. ustalony został kalendarzyk zawodów ligowych na rok bieżący tylko częściowo, brakowało bowiem pięciu terminów, których kluby nie zdołały uzgodnić. Ponieważ z drugiej strony terminarz międzynarodowy PZPN. nie jest jeszcze definitywnie ustalony (sprawa meczów z Rumunią wzgl. Norwegią) również nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, Wydział Gier i Dyscypliny Ligi zdecydował się ogłosić obecnie terminarz zawodów tylko na kwiecień, a odłożyć ogłoszenie dalszego terminarza do połowy marca.

Program zawodów ligowych w kwietniu przedstawia się następująco:

4 kwietnia: Wisła — Warszawianka, Pogoń — Garbarnia, ŁKS. — Cracovia.

11 kwietnia: Wisła — ŁKS., Garbarnia — Warta, Warszawianka — Cracovia, AKS — Ruch.

18 kwietnia: Cracovia — ŁKS., Warta — Pogoń, Warszawianka — AKS., Ruch — Wisła.

25 kwietnia: Wisła — Pogoń, ŁKS. — Warta, Warszawianka — Ruch, AKS. — Cracovia.

Mecze w kwietniu rozpoczynają się będą o godz. 16.

Ruch gra w Siemianowicach

Mistrzowski zespół Polski w piłce nożnej KS Ruch z Wielkich Hajduk rozegra w niedzie-

Dalszy program w Londynie

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata w Londynie ustalono następujący program:

W nocy z czwartku na piątek:

Na torze Wembley mecze Anglia — Szwajcaria i Czechosłowacja — Polska, na torze Harringay Kanada — Niemcy i Węgry — Francja.

Z piątku na sobotę:

Na torze Wembley Niemcy — Szwajcaria i Węgry — Polska, na torze Harringay Anglia — Kanada i Czechosłowacja — Francja.

Z soboty na niedzielę: Anglia — Niemcy i Czechosłowacja — Węgry, oraz na torze Harringay Kanada — Szwajcaria i Polska — Francja.

Kanada, Anglia, Niemcy i Szwajcaria grają w pół finałowej o pierwsze, drugie, trzecie i czwarte miejsce, zaś Polska, Czechosłowacja i Francja o piąte i szóste miejsce.

Wyjazd Kalusów do Londynu niepewny

Polski Zw. Łyżwiarski projektował wysłanie rodzeństwa Kalusów do Londynu na mistrzostwa świata w jeździe parami 2 — 3 marca. Do chwili obecnej jednak P. Z. Ł. nie otrzymał funduszy na ten cel, wobec czego wyjazd śląskiej pary łyżwiarskiej nie jest na razie pewny.

— Zarząd Warsz. Okr. Pol. Zw. Kajakowego zorganizuje w marcu rb. pierwszy kurs okręgu dla kierowników obozów, spływów i wycieczek kajakowych. W ramach kursu odbędzie się cykl wykładów.

KRAKÓW — TARNÓW W GRACH SPORTOWYCH

W niedzielę 28 bm. w Tarnowie odbędą się mecze w siatkówkę i koszykówkę między szkolnymi reprezentacjami Krakowa i Tarnowa. Reprezentacja krakowska wystąpi z olimpijczykami w składzie: Filipkiewicz, Kopf (obaj olimpijczycy), Nanowski, Ganobis, Zulchowski, Bieniek, Bahr, Brzeziński, Gromada i Dunikowski. Kierownikiem drużyny jest prof. Lubaczewski. Mecz wywołał w Tarnowie wielkie zainteresowanie.

— Mistrzostwa Japonii w jeździe figurowej na lodzie dały tytuły mistrzowskie:

W konkurencji pań — młodziutkiej olimpijce Inada.

W konkurencji panów — Toszika przed Katayama.

Jędrzejowska w ćwierćfinale turnieju Monte Carlo

W środę na turnieju w Monte - Carlo Jędrzejowska pokonała Dickina 5:7, 6:3, 6:3, kwalifikując się do ćwierćfinału.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Lieber — Kha-Sin-Kie 3:7, 6:2, 6:4.

Na zawodach obecni byli: król szwedzki Gustaw i minister Beck.

— W Krynicy rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Krynicy, złożoną z graczy KTH i Jaworzyna a Sokółem krakowskim. Mecz zakończył się zwycięstwem Sokola w stosunku 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

— Na mistrzostwa bokserskie Pomorza, które odbędą się w Bydgoszczy 6 i 7 marca br. gdyńska Flota zgłosiła pełną dziewczętkę zawodniczek w wagach od papierowej do ciężkiej, z Węgrowskim, Karolakiem, Wasiakiem i Pastuszakiem na czele.

Strzelec gdyński wyśle Chomę i Andruszkiewicza, a RKS Bałtyk — Juchnickiego, doskonałego zapowiadającego się boksera wagi lekkiej.

— Krakowski Okr. Zw. Lekkoatletyczny na wczorajszym posiedzeniu omawiał wnioski,

zgłoszone przez poszczególne okręgi na walne zgromadzenie PZLA.

Postanowiono, że delegaci Krakowa głosować będą przeciwko wnioskowi Pomorza i Poznania o wyeliminowanie klubów żydowskich z PZLA. Co do sprawy Hellasa delegaci Krakowa zajmą stanowisko po wyjaśnieniach zainteresowanych stron na walnym zgromadzeniu.

Wniosek o odnowienie umowy z trenerem Cejzikiem poparty będzie przez delegatów Krakowa i Lwowa.

— W Toruniu odbywa się 10-dniowy kurs gimnastyczny Sokola przy udziale 30 pań i 25 panów. Kurs prowadzą olimpijczycy: Skirlńska z Krakowa i Kosman z Warszawy.

Na zakończenie kursu w dn. 1 marca odbędzie się w teatrze Ziemi Pomorskiej wielki pokaz gimnastyczny z udziałem olimpijczyków.

— Mecz tenisowy Stany Zjednoczone — Japonia o puchar Davisa (pierwsza runda strefy amerykańskiej) rozegrany zostanie w dniach: 13 — 14 maja w Waszyngtonie.

Japonię reprezentować będą: Hideo Nisimura i Keigo Yamada.

Sprawa hokejowych drużyn zawodowych

W poniedziałek obradował w Londynie kongres Międzynarodowego Związku Hokeja na Lodzie. Kongres uchwalił, że w przyszłości zespoły amatorskie i zawodowe rozgrywać będą mogły między sobą spotkania tylko towarzyskie.

Praktyczne znaczenie tej uchwały spowoduje, że już w przyszłym sezonie niektóre angielskie drużyny hokejowe będą musiały deklarować się jako zawodowe.

Prasa niemiecka komentuje tę wiadomość w ten sposób, że Anglia w latach najbliższych nie będzie mogła odegrać żadnej roli w hokejowych mistrzostwach Europy i świata.

ję towarzyskie spotkanie w Siemianowicach z miejscową Iskrą.

Drużyna hajducka ma wystąpić w pełnym składzie: z Wodarcem, Wilimowskim, Peterkiem Gienzą. Mecz odbędzie się na boisku Iskry o godz. 14.30.

Cracovia - Naprzód Zależe

Cracovia myśli poważnie o przygotowaniu do sezonu i przeprowadza kolejno mecze towarzyskie z drużynami nieligowymi. Po rozegraniu spotkania z miejscowym Wawelem, na najbliższą niedzielę sprowadzają biało-czerwoni do Krakowa dobrą drużynę śląską Naprzód z Zależa, z którą zmierzą się na własnym boisku o godz. 15-tej.

Ognisko z Ostrowa w Chorzowie

AKS. sprowadza do Chorzowa silną drużynę Ligi poznańskiej „Ognisko” z Ostrowa. Drużyna ta uchodzi za jedną z czołowych w okręgu poznańskim.

Gospodarze do zawodów wystąpią w pełnym składzie w Wostalem i Piłkiem na czele.

Mecz rozegrany będzie w niedzielę na starym boisku Amatorskiego. Początek o godz. 14-tej min. 30.

Z Polską, Czechosłowacją, Austrią, Holandią, Luxemburgiem i Szwajcarią walczyć będą lekkoatleci niemieccy w jednym dniu

Niemieckie kluby i związki lekkoatletyczne otrzymały w ostatnich dniach szczegółowy program imprez, które odbędą się w nadchodzącym sezonie. W programie tym przewidują Niemcy 8 spotkań międzypaństwowych, z tego 6 odbędzie się w jednym dniu, 22 sierpnia: ze Szwajcarią w Karlsruhe, z Holandią w Groning, Czechosłowacją w Dreźnie, Austrią w Norymberdze, oraz z Polską i Luxemburgiem, odnośnie których miejsca zawodów jeszcze nie ustalono.

stalono. Pozostałe dwa mecze odbędą się: 8 sierpnia z Francją w Monachium i 14 sierpnia z Anglią w Londynie.

Jak widać z powyższego, kierownicy niemieckiej lekkiej atletyki wysoko cenią swoje siły, ryzykując 6 spotkań w jednym dniu, twierdząc przy tym, że wszystkie 6 są do wygrania.

Ponad to z ważniejszych imprez zanotowanych w terminarzu niemieckich lekkoatletów przewidziany jest start na międzynarodowych mistrzostwach Anglii w lipcu, udział w akademickich mistrzostwach świata w Paryżu i wielkie międzynarodowe zawody w Berlinie we wrześniu.

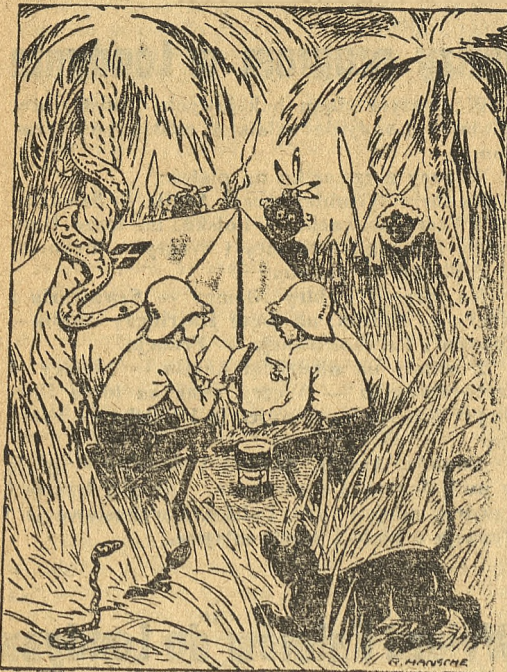
Mistrzostwa wszystkich (16-ku) okręgów odbędą się 26 i 27 czerwca, mistrzostwa juniorów 10 i 11 lipca, a mistrzostwa Rzeszy 24 i 25 lipca. (z)

— Władysław Zbyszko Cyganiewicz po zwycięstwie nad olimpijczykiem Ture Sjosedt, walczył w tych dniach z drugim zapaśnikiem szwedzkim Erico Malmberg, który również znajdował się w szwedzkiej drużynie olimpijskiej.

Malmberg poddał się po walce, trwającej 10 minut 17 sek.

Dobry żart tyrfa wart

W DZUNGLE



— Wiesz, zdaje mi się, że te wszystkie powieści o przygodach, są bardzo przesadzone.

MA ZAWSZE RACJĘ

— Co pan wyprawia, panie Antoni? Kłóci się pan z klientem! — mówi właściciel sklepu.
— Pan wie przecież, że klient ma zawsze rację!
— Tak, hm. On twierdzi, że właściciel tego sklepu jest osłą głową!

W SZKOLE

Roztargniony nauczyciel do dzieci: — Będzie was kolejno wywoływał; ci, którzy są w klasie, niech odpowiadają „jestem”, a kogo nie ma, niech odpowiada „niema”.

CHODZI O POZORY.



— Moja droga, proszę cię, noś trochę inaczej to koło, które kupiliśmy dla Kazika! Ludzie myślą, że chceś, abym przeskoczył przez to koło!

PODEJRZENIE

Bardzo chudy jegomość: — Chciałbym się ubezpieczyć na życie. Jestem zdrowy, nie palę, nie piję, nie gram w karty.

Agent: (uwaga! oglądając klienta): — Nie panie — nic z tego!

Jegomość: — Jaktó, czemu?

Agent: — Bo pański wygląd mówi, że pan także — nie nie je!

PO OŚWIADCZYNACH

— Moja córka otrzymała sto tysięcy złotych posagu. Co pan daje w zamian?

— Mogę panu wystawić pokwitowanie na tę sumę.

UPRZEJMY WŁAMYWACZ.



— A teraz nastawie panu Warszawę, bo dzisiaj „wesoly wieczór”. Do widzenia.

codzienna nasza nowelka GALA W COVENT-GARDEN

Będąc niedawno temu w Paryżu, spotkałem mego dobrego znajomego Fouberta, dość sławnego reportera francuskiego, piszącego stale do jednego z wielkich dzienników. Siedliśmy w kawiarni i w ciągu rozmowy zapytałem go, czy będzie w Londynie w czasie koronacji Jerzego VI.

— Nie — odpowiedział — pojedzie tam kto inny. Ja robiłem reportaż z jubileuszu Jerzego V i przysięgam ci, że to nie było nic wygodnego. Opowiem ci całą tę historię.

Akuratnie było wtedy galowe przedstawienie opery w Cevent-Garden. Otrzymałem zaproszenie i pokazałem je jednemu z moich kolegów angielskich. Spytał mnie się zaraz:

— Ma pan wszystko co potrzeba?

— Owszem mam frak, jak każdy przyzwoity człowiek...

— Pan myśli, że to wystarczy? — Nie, na taką uroczystość musi pan mieć t. zw. „Levee-Dress”.

— Cóż to jest takiego?

— Długo bym musiał panu to tłumaczyć. Niech pan zresztą idzie do jakiegoś

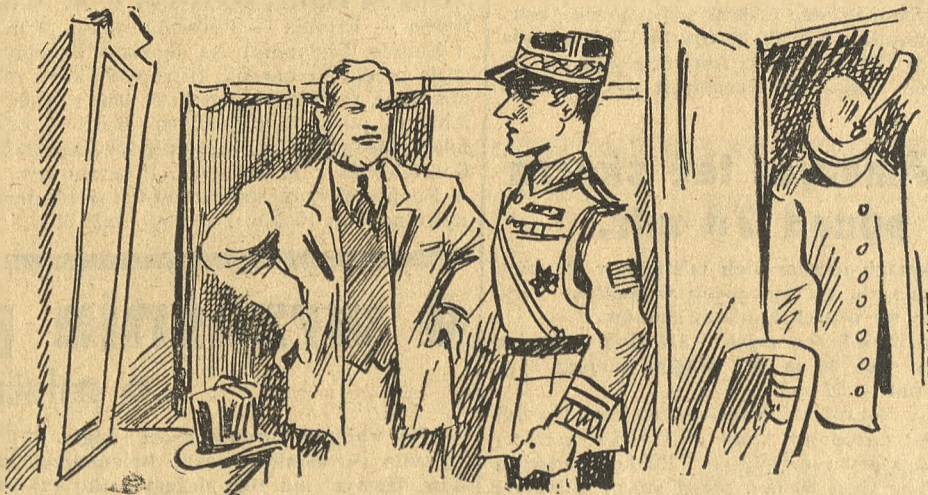
— „Levee-Dress”? — zapytałem.

— Ale skądże! Wy ludzie z kontyentu macie dziwną manię do upraszczania rzeczy. Wtedy musiałby ubrać „Frock-Dress”.

— Co to jest takiego?

Wyjaśnił mi, ale nic z tego nie zrozumiałem, chyba to, że „Frock-Dress” nie ma nic wspólnego z „Levee-Dress”.

Tymczasem na moim zaproszeniu była specjalna wzmianka, donosząca, że „Levee-Dress” był obowiązkowy. Nie miałem czasu udać się do krawca, a zresztą toby zbyt wiele kosztowało. Postanowiłem więc poszukać jakiejś wypożyczalni kostiumów i tam wynająć sobie ten jakiś „Levee-Dress”. Znalazłem taką firmę w książce adresowej i wkrótce znalazłem się przed obliczem pewnego szanownego kupca, który uznał, że moje poszukiwania „Levee-Dressu” są zupełnie uzasadnione. Ale to wynajęcie kosztowało bardzo drogo! Pięć funtów! Wyjaśnił mi, że tego wieczoru ceny za kostiumy dworskie poszły bardzo w górę, jako że popyt na nie był większy, niż podaż.



przyzwoitego krawca, on panu pokaże. U nas w Anglii dekoracje i ordery nosi się tylko przy mundurze, albo przy specjalnym kostiumie dworskim. Przy fraku ich się nie nosi. A jest bardzo wiele kostiumów dworskich. Niemal do każdej uroczystości osobny. Na przykład więc, gdy pan Bonnat, znany malarz, został zaproszony na obiad przez Jego Wysokość Króla Edwarda VII., był we fraku, ale w krótkich spodniach. Ponieważ to było bez ceremonii. Ale gdyby był to obiad z ceremonią, musiałby mieć...

— W każdym razie niech mi pan pokaże ten strój — rzekłem.

Pokazał mi to. Jestem z natury odważny. Niemniej jednak to, co ujrzałem napęło mnie strachem. Kostium był z czarnego aksamitu, wyglądający mniej więcej na frak. Kamizelka posiadała guziki z fałszywego srebra. Takie same guziki były przy całym kostiumie. Spodnie były krótkie i posiadały przekomiczne podwiązki u dołu.

— Proszę pana — rzekłem do kupca, — jestem niezwykle zobowiązany wobec

ojczyzny, oraz wobec mojej gazety, ale cświadczać panu, że moja ojczyzna zesłałaby mnie do ciężkich robót, a mój dyrektor wyrzuciłby mnie z redakcji, gdybym śmiał coś takiego na siebie włożyć w zwykły normalny dzień. Chyba, żebym szedł na bal maskowy. Good Bye!

— All right! — odpowiedział mi flegmatycznie kupiec.

Wyszedłem następnie na Saint-James Street i błądziłem po niej pełen gorzkich myśli. Przypadkiem spotkałem innego kolegę angielskiego, który zaczął ze mną rozmawiać na temat dzisiejszego galowego przedstawienia Covent-Garden.

— Jestem również zaproszony — rzekłem — ale niestety nie będę mógł tam pójść.

— A dlaczegoż to?

Powiedziałem mu wszystko, a on uznał to co mówiłem za idiotyzm.

— Trudno — mówił — taki jest zwyczaj. „Levee-Dress” jest konieczny. Musiałbym go także wdziać, gdyby nie to, że mam mundur.

Nigdy nie słyszałem, by mój kolega dziennikarz był wojskowym. Ale ten mi z uśmiechem wyjaśnił, że w Anglii jest bardzo dużo cywilów noszących stopnie wojskowe, nadane im za jakieś najrozmaitsze zasługi. On na przykład był hipo- teczny majorem jakiegoś fantastycznego batalionu, który istniał tylko na papierze.

— A gdybym ja miał mundur? — zapytałem.

— Wszystko byłoby w porządku, — nie potrzebowałby pan mieć „Levee-Dressu”.

Pożegnałem się z nim i czym prędzej udałem się do kostiumerni Teatru rewiewego „Alhambra”.

— Proszę pana — rzekłem do inter- denty. — Potrzebuję na gwałt munduru porucznika armii francuskiej.

Niestety intendenta nie posiadał na składzie munduru porucznika armii francuskiej, ale za to posiadał wspaniały uniform generała kawalerii. Zdecydowałem się bez żadnych wyrzutów sumienia na ten mundur i do niego przypinałem rozmaite fantastyczne odznaczenia, również wzięte z garderoby teatralnej.

No i tak bajejnie udekorowany przy- byłem do Covent-Garden, witany życzli- wie przez zgromadzony tłum. W Westibu- lu opery zetknąłem się z ambasadorem francuskim. On był oczywiście w stroju galowym, ale posiadał mniej orderów i odznaczeń, niż ja. Spojrzał na mnie bacz- nie, nieco zdziwiony, ale widocznie mnie nie poznał.

Ostatecznie przecież nie mógł znać wszystkich generałów armii francuskiej...

Przed międzynarodowym turniejem zapaśniczym na Śląsku

Wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy na Śląsku z udziałem czołowych olimpijczy- ków Niemiec i Polski, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, rozpocznie się w sobotę w No- wym Bytomiu, w sali Kasyna Hutniczego (godz. 19.30). Na drugi dzień odbędzie się dalszy ciąg

turnieju w sali kina Apollo w Chorzowie (godz. 10.30). Zakończenie turnieju nastąpi w Katowic- ach w poniedziałek w sali „Powstańców”.

Jak podaliśmy, w zawodach m. in. wezmą udział wicemistrzowie olimpijscy, Niemcy: Ehr- l i Szwelkert. Ehr- l już w czwartek po południu przybył do Katowic z Berlina, witany na dwor- cu przez przedstawicieli Śląskiego Okręgowego Związku Atletycznego. Szwelkert, oraz mistrz Śląska Opolskiego Merker przyjadą w piątek. Również w piątek zjadą się czołowi przedstawi- ciele Poznania, Bydgoszczy, Krakowa, Łodzi i Warszawy.

Specjalne zainteresowanie budzi start Szwelkerta. Zapaśnik ten na Igrzyskach olim- pijskich w Berlinie był najpiękniej zbudowa- nym atletą, a każdy jego występ budził sensa- cję. Obok Estończyka Palusa Szwelkert był najpopularniejszym ciężkoatletą olimpiady.

Turniej Śląski w tegorocznym sezonie atle- tycznym w Polsce będzie największym wyda- rzeniem. Oprócz sensacyjnych startów zawo- dników zagranicznych, odbędzie się szereg walk pomiędzy zawodnikami krajowymi, które rów- nież budzą duże zaniepokojenie.

— Nowy Zarząd KS. Cracovii postanowił reaktywować Sekcję Kolarską, zaś kierowni- ctwo sekcji powierzono b. mistrzowi Krakowa, Włodzimierzowi Barzykiemu. Działalność sek- cji opierać się będzie na współpracy z Krakow- skim Okr. Zw. Kolarskim, który w ubiegłym sezonie przyczynił się waleśnie do powstania ko- larstwa torowego w Krakowie.

Sekcja kolarska Cracovii, z okazji przypa- dającego w br. jubileuszu klubu, projektuje zorganizowanie, w ramach jubileuszu, wielkich zawodów kolarskich na torze (za prowadze- niem motorów etc.). Treningi rozpoczną się już w miesiącu marcu. Zapisy przyjmuje sekreta- riat sekcji w lokalu klubowym przy ul. Wiele- pole 1 w poniedziałki i soboty od godz. 19 do 20-ej.

TRZECIA ZIMOWA OLIMPIADA ROBOTNICZA

Jak już podaliśmy, w Czechosłowacji odby- wa się trzecia robotnicza olimpiada zimowa.

W biegu panów na 15 km. pierwsze miej- sca zajęte zostały również przez zawodników państw skandynawskich. Zwycięzcą został Fin Partanen w czasie 47:58 sek.

W biegu narciarskim juniorek na 4 km. wy- grała Richter (Czechosłowacja).

W konkursie skoków, które odbyły się na malej skoczni, najlepszy wynik uzyskał Norweg Jensen ze skokami długości 43 i 45 mtr. Dru- gie miejsce zajął Norweg Hilman.

W kombinacji pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy norwescy. Pierwszym był Jensen przed Hilmanem i Voldenem.

W biegu patrolowym na 10 km. pierwsze miejsce zajęła Norwegia w czasie 39:14 sek. przed drużyną norweską — 40:43, Finlandia 41:44, Czechosłowacja — 43:18 i Szwajcaria — 45:10.

W kobiecym biegu patrolowym na 4 km. zwyciężyła Finlandia przed Czechosłowacją.

Turniej hokejowy i zawody łyżwiarskie do- tychezas się nie rozpoczęły ze względu na od- wile.



Szwelkert.